

Premier Finlandii przybył do Polski

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył z oficjalną wizytą do Polski premier Finlandii — Kalevi Sorsa. Premierowi towarzyszą osobistości życia politycznego i gospodarze Finlandii.

Fińskiego gościa powitał na warszawskim lotnisku prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz inne osobistości.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

W południe premier Finlandii złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

W czasie uroczystości orkiestra WP odegrała hymny narodowe Polski i Finlandii, a kompania reprezentacyjna oddała honory wojskowe. W godzinach popołudniowych premier Finlandii Kalevi Sorsa złożył w gmachu Prezydium Rządu wizytę prezesowi Rady Ministrów — Piotrowi Jaroszewiczowi.

W tym samym dniu, w gmachu Prezydium Rządu, rozpoczęły się oficjalne, polsko-fińskie rozmowy plenarne, które prowadził premierzy: Piotr Jaroszewicz i Kalevi Sorsa.

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy rządu — Włodzisław Janurek, rozmowy są szczerze i przyjazne — co odzwierciedla pomyślny stan i dobre perspektywy dalszego rozwoju naszych stosunków. Rozmowy wykazują identyczność bądź zbliżenie poglądów obu stron wobec poruszonych problemów. Wynika to ze wspólnej troski Polski i Finlandii o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie — co znajduje wyraz w inicjatywach podejmowanych przez oba kraje na arenie międzynarodowej.

Obaj premierzy ocenili pozytywnie rozwój sytuacji na naszym kontynencie. Premier Jaroszewicz podkreślił, że Polska odnosi się z szacunkiem i uznaniem do polski zagranicznej Finlandii, która wnoszą istotny wkład do procesów odprężenia i umocnienia bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza w jej północnej części. W imieniu rządu PRL złożył premierowi Finlandii podziękowanie za stworzenie dogodnych warunków dla prowadzenia wielostronnych rozmów przygotowawczych do ogólnoeuropejskiej konferencji. Premier Sorsa podkreślił aktywną rolę Polski w umacnianiu procesów odprężenia, w działaniu na rzecz przekształcenia Europy w kontynent pokoju i dobrościsłańskiej współpracy, a także w rozwiązywaniu konfliktu w Wietnamie.

W godzinach wieczornych premier Piotr Jaroszewicz podjął spotkanie z premierem Kalevi Sorsą. (PAP)

Wiosna przyszła wcześniej

W tym tygodniu siewy

Wszystko wskazuje na to, że ustali się prawdziwie wiosenna pogoda. Pola zaczynają obsycać. Rolnicy przystępują do prac przygotowawczych pod siewy zbóż jarych. Zasilają nawozami azotowymi, które dobrze przetrwały w zasadzie bezszkodną zimę. Nie ma szkód zimowych w rzepakach. W połowie marca na dobre rozpocznie się wegetacja roślin.

Według prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, będziemy mieli w marcu wyższą od normy średnią temperaturę powietrza i sumę miesięcznych opadów. Druga i trzecia dekada marca mają być ciepłe, z kilkoma dniami chłodniejszymi. Temperatura w dzień wahać się będzie w granicach +8 stopni C. do +14 stopni C., a w nocy od 0 stopni do +4. W okresach chłodnych — w dzień od +4 stopni do +6 stopni, w nocy od -3 stopni do 0 stopni. Należy się spodziewać, w tym czasie wiekszych opadów.

W tej sytuacji, kiedy w glebie są jeszcze dostateczne zapasy wilgoci, nagromadzonej podczas opadów w drugiej połowie lutego, konieczne jest szybsze przystąpienie do siewów wiosennych, a także możliwie jak najwcześniejsze zasilanie nawozami azotowymi i fosforowymi. W Wielkopolsce początek siewów spodziewany jest już w tym tygodniu. Najpierw siał się będzie na obszarach glebach owies, potem pszenicę jara i groch. W nieco późniejszym terminie jęczmień.

Według oceny zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN mgr. inż. Jana Tomaszewskiego, rolnictwo wielkopolskie jest na ogół dobrze przygotowane do wiosennej akcji siewnej. Ziarna siewnego jest pod dostatkiem. Poprawiły się do-

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
8
MARCA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 57 (9029)
Cena 50 gr

Za aktywną działalność społeczną mądrość, dobroć i zapobiegliwość...

List E. Gierka i P. Jaroszewicza do kobiet polskich

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz w liście do kobiet polskich wystosowanym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — złożyli im, w imieniu KC PZPR i rządu wyrazy głębokiego uznania i szacunku.

List zawiera gorące podziękowania dla wszystkich polskich kobiet za ich ofiarną pracę na trudnych często odcinkach gospodarki i kultury narodowej — w przemyśle i rolnictwie, oświacie, służbie zdrowia, w handlu i usługach, w gospodarstwie domowym i jak podkreśla — za aktywną działalność społeczną, za mądrość, dobroć i zapobiegliwość, jaką wypełniają one życie rodzinne, za wielki rosnący wciąż wkład w budowę wspólnego domu — socjalistycznej Polski.

Sukcesy i osiągnięcia naszego narodu — głosi list — są w ogromnej mierze dziełem kobiet, ich patriotyzmu, pracowitości i wytrwałości, ambicji i zdolności, wysokich wartości zawodowych, ideowych i moralnych, jakie wnoszą one w życie społeczeństwa.

Szczególnie serdecznie i z wdzięcznością — czytamy w liście — zwracamy się do polskich matek i żon. Atmosfera rodzinnego domu, jego harmonia i porządek, godne postępowanie rodziców są najlepszym wzorem humanistycznej, obywatelskiej postawy dla dzieci i młodzieży. Dom jest miejscem, z którego wyrasta i kryształuje się siła moralna i ideowa narodu decydująca o jego losach. Naszej ojczyźnie

potrzeba ludzi prawego charakteru, o wysokiej wrażliwości społecznej, posiadających świadomość, że tylko rzetelna praca jest źródłem lepszego życia człowieka. Niech te wartości kształtuje każda polska rodzina.

Partia i państwo ludowe w pełni doceniają ofiarną, twórczą pracę i postawę polskich kobiet, zdając sobie sprawę jak wiele wysiłku wymaga godzenie obowiązków rodzinnych, zawodowych i społecznych. Trzeba będzie jeszcze dużo zrobić, aby uwolnić kobiety od

nadmiaru codziennych uciążliwych trosk. Zależy to od pomysłnej realizacji programu przyspieszenia społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski. List wyraża przekonanie, że przy udziale kobiet polskich — zadania, które przed sobą postawiliśmy uda się wykonać.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz złożyli w dniu święta kobiet życzenia szybszego osiągnięcia wspólnego celu, którym jest lepsze życie całej wielkiej i pracowitej rodziny, jaką jest nasz naród; rodziny, w której kobiety pełnią jak ważną rolę — przekazując jednocześnie życzenia wiele szczęścia, radości i sukcesów kobietom i ich najbliższym.

PAP

Przodujące nauczycielki gośćmi prezesa Rady Ministrów

W przededniu święta kobiet premier Piotr Jaroszewicz podejmował w salach Urzędu Rady Ministrów 124-osobową grupę zasłużonych nauczycielek z całego kraju, których synowie i córki pracują również w zawodzie nauczycielskim.

W spotkaniu uczestniczyli: Józef Tejchma, Romuald Jezerski i Jerzy Kuberski.

Przemawiając do obecnych na spotkaniu pedagogów premier przekazał im serdeczne podziękowania i życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. Mówiąc o randze i znaczeniu zawodu nauczycielskiego P. Jaroszewicz podkreślił, że partia i państwo przywiązują ogromną wagę do rozwoju oświaty i spraw wychowania. Zajęły one poczesne miejsce w uchwałach

VI Zjazdu partii i VII Plenum KC PZPR. Polska — powiedział — ma ogromny skarb — młodzież. To ogromne, ale niewymierne bogactwo, ten potencjał ludzi, zdolny zdynamizować rozwój Polski, naród nasz, nasze państwo oddało w wasze ręce, w ręce nauczycieli. P. Jaroszewicz wyraził przekonanie, że nie zawiodą oni pokładanych w nich nadziei.

W imieniu uczestniczek spotkania zabrała głos reprezentantka środowiska nauczycielskiego — Waleria Kuluk, zapewniając, że kobiety — nauczycielki dołożą wszelkich starań, aby wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania socjalistycznej ojczyzny.

Tego samego dnia 124-osobowa grupa nauczycielek z całego kraju spotkała się z ministrem oświaty i wychowania — Jerzym Kuberskim. Zasłużone nauczycielki otrzymały dyplomy uznania oraz nagrody.

PAP

DZISIAJ ICH ŚWIĘTO



CAF — fot. Miedza

Już kocham cię tyle lat
na przemian w mroku i w śpiwie,
może to już jest osiem lat,
a może dziewięć — nie wiem,
spłatało się, zmierzchnięło — gdzie ty, a gdzie ja,
już nie wiem — i myślę w pół drogi,
że tyś jest rewolwa, i kłeska, i mgła,
a ja to twe rzęsy i loki.

KONSTANTY ILDEFONS GALCZYŃSKI

5 górniczych rekordów w jednym miesiącu

Polscy górnicy osiągają coraz wyższe efekty produkcyjne. Dobitnym tego świadectwem było 7 bm. spotkanie w Katowicach przedstawicieli przodujących zespołów 5 kopalni z udziałem wicepremiera, ministra górnictwa i energetyki — J. a. a Mitre.

Reprezentanci kopalni: „Jaworzno”, „Knurów”, „Makoszy”, „Bobrek” i „Ziemowit” zameldowali o uzyskaniu rekordowych wyników świadczących o koncentracji produkcji, pełnym wykorzystaniu nowoczesnych maszyn i urządzeń, ofiarności zespołów. Jest to odpowiedź górników na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję w tym roku.

W kopalni „Jaworzno” w ciągu 25 dni roboczych lutego br. wykonano 1231 m gotowego chodnika węglowo-kamiennego, przyspieszając o 3 mie-

siące przygotowanie do eksploatacji nowych partii wydobywanych.

Zaloga oddziału KG-15 z kopalni „Knurów” osiągnęła w lutym br. wydobyć przekraczającą 77,5 tys. ton, tj. prawie 3240 ton tego paliwa na dobę.

Rekord zespołu górników z oddziału KG-1 kopalni „Bobrek” wynosi 3657 ton węgla na dobę (ponad 87,5 tys. ton w skali miesiąca). (PAP)

Kazimierz Nowakowski nowym przewodniczącym WK SD w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, na którym przyjęto do realizacji pokongresowe zadania polityczno-organizacyjne dla kół i instancji — oraz oceniono udział delegacji poznańskiej w X Kongresie SD. W obradach uczestniczył przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa — Andrzej Benesz.

Plenum uwzględniło prośbę dotychczasowego przewodniczącego WK SD — Zbigniewa Rudnickiego o zwolnienie z pełnienia funkcji, w związku z powołaniem go na sekretarza Centralnego Komitetu Stronnictwa. Nowym przewodniczącym WK SD w Poznaniu wybrany został Kazimierz Nowakowski, pełniący dotychczas funkcję członka Prezydium WK.

Na wczorajszym posiedzeniu wzięło również udziałem działaczom Stronnictwa odznaczonym państwowymi i regionalnymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Władysława Rewakowicza, a Złotym Krzyżem Zasługi — Alojzego Piechowiaka. (na)



Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Lokalnie, zwłaszcza na zachodzie, niewielkie opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna około 3 st. na krańcach wschodnich do ok. 8 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe, na północy umiarkowane.

Aresztowanie nastąpiło po skonfiskowaniu pewnych dokumentów w biurze palestyńskiej organizacji Fatah w Chartumie.

Premier Jemenu w Moskwie

Premier Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Ali Nasser Mohamed, który bawił w wizytę w Polsce, rozpoczął wczoraj rozmowy polityczne w stolicy ZSRR.

Podróż azjatycka el-Zajata

Minister spraw zagranicznych Egiptu Hasan el-Zajata udał się w środę do Rzymu, skąd wyruszy w podróż do sześciu krajów azjatyckich — Indii, ChRL, Pakistanu, Iranu, Iraku i Syrii. Celem podróży szefa dyplomacji Egiptu jest wyjaśnienie stanowiska Egiptu w związku z najnowszymi wydarzeniami kryzysu bliskowschodniego.

Demonstracje Indian

We wtorek wieczorem w Luberton w północnej Karolinie doszło do gwałtownych demonstracji Indian amerykańskich. Demonstranci wyrażali poparcie dla swych współbraci w południowej Dakocie, którzy okupują w dalszym ciągu miasteczko Wounded

Knee, żądając poprawy warunków panujących w rezerwach Indian.

Wizyta przyjacieli

Do syryjskiego portu Latakija przybył z oficjalną przyjacielską wizytą pod flagą dowódcy floty czarnomorskiej admirała Wiktor Sysojewa zespół radzieckich okrętów wojennych, składający się z krążownika „Admirał Uszakow”, niszczyciela min „Swietliwyj” i okrętu podwodnego. Wizyta będzie trwała do 12 marca.

Wybory w Bangladesz

Wstępne, niepełne wyniki śródroznych wyborów powszechnych w Bangalii (zwanej też Bangladesz) wskazują, że zgodnie z oczekiwaniami rządu Liga Awami szefa Mujibura Rahmana zdobyła przysługującą większość mandatów w 300-miejscowym parlamencie.

„Time” o polskich stoczniach

Amerykański tygodnik „Time” pisze, że „Polska słynna ze swego węgla, szynki, Kopernika” stała się obecnie krajem „nasłajającym morską inwazję na rynkach światowych”. Od roku 1970 tonaż budowanych w Polsce statków został podwojony i polskie stocznie

skutecznie mogą konkurować na wszystkich rynkach światowych.

Ćwiczenia „Wintex 73”

W środę rozpoczęły się w NRF 14-dniowe ćwiczenia sztabowe Paktu Atlantycznego „Wintex 73”. Ćwiczenia te, odbywające się co dwa lata, są sprawdzianem współpracy głównych kwater wojskowych NATO i ministerstw państw członkowskich.

6 300 km w 3,5 godziny

Rzecznik towarzystwa „Aerospatiale”, które wspólnie z brytyjską „Aireract Corporation” skonstruowało naddźwiękowy samolot pasażerski „Concorde”, oświadczył w środę w Tuluzie, że samolot ten przeleciał ostatnio dystans 6.300 km równy odległości między Paryżem a Waszyngtonem lub między Frankfurtami nad Menem a Nowym Jorkiem w ciągu 3 godzin 38 minut.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Kultura miejsca pracy

Fakt, że kierownictwo partii i rządu oraz CRZZ ponownie powróciły do spraw, które były tematem listu Sekretariatu KC PZPR ze stycznia 1970 r. jest niezwykle symptomatyczny. Świadczy on bowiem dobitnie o konsekwencji, z jaką partia realizuje swą generalną linię, stawiającą znak równości między celami społecznymi i gospodarczymi, między efektami produkcji, wysiłkami zmierzającymi do dynamizacji naszej gospodarki a warunkami bytu ludzi pracy.

Kładąc nacisk na owo sprzężenie partia nie tylko ugruntowuje świadomość o skuteczności i celowości dobrej, solidnej pracy, stanowiącej podstawowy warunek szybszego i pełniejszego zaspokajania potrzeb społecznych, ale stwarza to, co nazwać można perspektywą, bez której działania nasze zawieszono byłoby w próżni, pozbawione punktu odniesienia.

Zakład pracy — fabryka, plac budowy, instytucja — jest tym miejscem, w którym każdy z nas spędza większą część dnia, że od warunków pracy zależą w dużej mierze nasze samopoczucie i wydajność pracy. Prawda ta — o czym świadczą na przykład materiały przedstawione niedawno pod obrady Biura Politycznego — dotarła już do świadomości kierownictwa i aktywów wielu zakładów pracy, które podjęły poważne wysiłki w kierunku wzbogacenia bazy socjalnej, lepszego wykorzystania zakładowej bazy czasowej itp.

Sporo zrobiono w dziedzinie rewindykacji pomieszczeń socjalnych wykorzystywanych dotychczas niezgodnie z ich przeznaczeniem. Na Lubelszczyźnie rewindykowano w latach 1971-1972 ok. 400 różnego rodzaju pomieszczeń, w tym ponad 130 szatni i kilkanaście stołówek, które dotychczas zajmowane były na magazyny, lokale administracji itp. W Bydgoskich Zakładach Chemicznych „Zachem” w miejscu magazynów i biur otwarto nowoczesną stołówkę, która wydaje dziennie ok. 5 tys. posiłków. Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane w Poznaniu postanowiły połączyć swe wysiłki i w sposób kompleksowy przystąpić do rozwiązywania spraw socjalnych swoich załóg. Efektem tego działania jest podjęcie budowy czterech wieżowców, w których zorganizowane zostaną hotele robotnicze dysponujące pełnym zapleczem socjalnym — stołówkami, klubami, biblioteką itp.

Oczywiście — i na tę sprawę zwraca szczególną uwagę list Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ — nie wszędzie jeszcze sytuacja wygląda tak różowo. Nie wszędzie uczyniono wszystko, co leży w możliwościach zakładów dla poprawy warunków i atmosfery pracy. KSR-y zobowiązano do oceny stanu realizacji zakładowych programów w dziedzinie spraw socjalnych i wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

List kładzie na sprawę atmosfery pracy szczególnie duży nacisk. Jest ona bowiem — o czym nie wolno zapominać — istotnym komponentem warunków pracy. Nie jest bowiem obojętne, jak wygląda w danym zakładzie organizacja pracy, działalność administracji, jak wyglądają kryteria oceny i premiowania pracowników, jak kształtują się stosunki międzyludzkie, czy istnieją warunki dla rzeczowej wymiany poglądów na tematy leżące w orbicie zainteresowań kolektywów.

JULIUSZ SOLECKI

Dalsza poprawa warunków pracy i socjalno-bytowych załóg

List Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

Sekretariat KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ wystosowały list do organizacji partyjnych i związkowych, samorządów robotniczych i dyrekcji wszystkich zakładów pracy, w którym ponownie zwracają uwagę na sprawę poprawy warunków socjalno-bytowych i warunków pracy załóg robotniczych.

Nawiązując do wystosowanego przed dwoma laty apelu o podjęcie szeroko i wszechstronnych działań na rzecz poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg robotniczych, list Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ stwierdza, iż efektem jego było przywrócenie należnej rangi tym zagadnieniom. Zgodnie z wytycznymi, we wszystkich zakładach pracy zostały opracowane i zatwierdzone przez konferencje samorządu robotniczego długofalowe programy poprawy warunków pracy i sytuacji socjalnej załóg. Instancje i organizacje partyjne uznały sprawy socjalne za ważne ogniwo swej działalności i były przewodnią siłą realizacji opracowanych programów, udzielając wszechstronnego, politycznego i społecznego wsparcia wysiłkom władz państwowych i administracji gospodarczej. Konsekwentna realizacja wytycznych Sekretariatu KC ze stycznia 1971 r. przyniosła już istotne efekty — wzbogacenie bazy socjalnej zakładów o nowe szatnie, umywalnie, stołówki, rozwój i lepsze wyko-

zystanie zakładowej bazy czasowej, udoskonalenie metod działania w dziedzinie socjalnej. Zarysowuje się coraz wyraźniej poprawa bezpieczeństwa pracy, następuje stopniowe zmniejszanie zagrożeń zawodowych, bardziej efektywnie wykorzystywane są nakłady przeznaczone na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgłoszono liczne, wartościowe inicjatywy i podjęto wiele nowatorskich poczyną.

Wyciszając owe pozytywne i podkreślając, że są one symptomem poważnego zwrotu w toku rozwiązywania problemów socjalnych, list stwierdza, iż nie można jeszcze mówić o pełnym wykorzystaniu wszystkich możliwości i rezerw. Wiele jest bowiem jeszcze do zrobienia w ramach środków i możliwości pozostających w dyspozycji zakładów pracy, a w szczególności w dziedzinie właściwego wykorzystania pomieszczeń na cele socjalne, funkcjonowania stołówek, działalności przemysłowej służby zdrowia, instalowania urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych itp. **Sprawa wielkiej wagi jest podniesienie kultury pracy**, na którą składa się wiele elementów od zespołu cech indywidualnych każdego pracownika aż po dbałość o estetykę stanowiska roboczego, narzędzia i materiały. Kultura pracy to również dobra organizacja wszystkich ogniw procesu produkcyjnego, sprawny system działalności biur i urzędów, organów administracyjnych i gospodarczych.

Podniesienie kultury pracy wymaga systematycznego przemysłowego i konsekwentnego działania, przede wszystkim: stałego podnoszenia wiedzy i kwalifikacji pracowników, wyróżniania materialnego i moralnego ludzi dobrej roboty i wyciągania konsekwencji w stosunku do tych, którzy niedbale wykonują swoje obowiązki, wzroście wymagań zwierzchników wobec zespołów i ludzi, którymi kierują i zespołów pracowników w stosunku do swoich przełożonych.

Rękojmią właściwej atmosfery w miejscu pracy są pra-

widowe stosunki międzyludzkie, wśród których ważnym czynnikiem jest zasada jednokowych dla wszystkich praw i obowiązków. Z zasadą tą korespondować musi praktyka jawności życia społecznego w zakładzie pracy. Oznacza to tworzenie atmosfery dla rzeczowej wymiany poglądów na tematy sprzyjające dobrej pracy kolektywów, przyciągania ich do współodpowiedzialności i współdecydowania. Osiągnięcie szybkiego postępu zarówno w produkcji, jak i w sprawach socjalnych wymaga dalszego wzmocnienia poczucia odpowiedzialności całych załóg i ugruntowania przekonania, że liczy się wysiłek, inicjatywa i rzetelność każdego pracownika. Wszystko to — jak podkreśla list Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ — nakazuje dalszą koncentrację uwagi na poprawie warunków socjalno-bytowych załóg. KSR-y w pierwszym półroczu br. powinny dokonać oceny stanu realizacji zakładowych programów i wprowadzić z niej wnioski w sprawie aktualizacji i zamierzeń na rok bieżący i następne lata obecnego pięcioletnia. Należy też podjąć odpowiednie przedsięwzięcia w celu zapewnienia pełnej realizacji tych zamierzeń. Pozwoli to lepiej i szybciej realizować cele społeczno-gospodarcze, które nakreślił VI Zjazd partii. (PAP)

„Złota płyta” dla Urszuli

Na wczorajszym recitalu Urszuli Sipińskiej w Operze im. Stanisława Moniuszki wręczono popularnej piosenkarce



Na zdjęciu: moment wręczenia Urszuli Sipińskiej „Złotej płyty”. Fot. — K. Przychodźki

najwyższy laur tzw. „Złotą płytę”. Inicjatorami tego wyróżnienia są Polskie Nagrania, Ars Polona, Składnica Księgarska oraz tłocznie płytowe „Muza” i „Pronit” — a uzyskują ją soliści i zespoły, których płyta długogrająca rozeszła się w nakładzie powyżej 125 000 egzemplarzy.

Recitalowa płyta długogrająca Urszuli Sipińskiej, na której znajduje się m. in. najpopularniejsza jej piosenka „Zapomniałam”, została sprzedana w wysokości 230 000 sztuk. (ask)

Szkoły oficerów rezerwy

Nowy system szkolenia wojskowego i obronnego studentów

Od nowego roku akademickiego 1973/1974 obowiązywać będzie znowelizowany system szkolenia obronnego i wojskowego studentów i absolwentów wyższych uczelni. Jak wykazują sondaże przeprowadzone w środowisku akademickim, sprawy związane z nową formą szkolenia w tym zakresie studentów, są w wielu przypadkach mało znane bądź źle interpretowane. Zagadnieniem tym poświęcona była narada z udziałem zastępcy szefa GZP WP gen. bryg. Norberta Michty, która odbyła się 7 bm. w Głównym Zarządzie Politycznym WP w Warszawie.

Wystawa książek „Czytelnika”

W Bibliotece im. E. Raczyńskiego w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie bibliotekarzy i księgarzy naszego regionu, na którym poinformowano o planie wydawniczym na rok bieżący Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

Plan obejmuje szereg nowości m. in. z zakresu polskiej literatury pięknej, np. powieści: R. Bratnego „Losy” (kontynuacja „Kolombów”), S. Lema „Golem”, nie drukowana od czasów 20-lecia międzywojennego „Zawieść” T. Brezy, ponadto powieści T. Konwickiego, T. Hołuj, J. Kawałca, nowe opowiadania m. in. M. Nowakowskiego, J. Strykowski, nowe tomy wierszy Z. Herberta, M. Jastruna, T. Nowaka.

Po spotkaniu otwarto w Bibliotece wystawę, prezentującą dorobek „Czytelnika” w zakresie głównie polskiej literatury pięknej. Oto niektóre działy ekspozycji: polska proza współczesna, polska klasyka, literatura przekładowa, pamiętniki, znane serie wydawnicze, poezja, literatura dla dzieci i młodzieży. (mb)

HUMOR I SATYRA



— Moja diagnoza też była taka, wobec tego podzielił się honorarium, panie doktorze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wolciechowska

1. GŁOS WIELKOPOLSKI A 8 III 1973 Nr 57 (3029)

Bez komputera

Konstrukcja nośna rozwoju

biedy jednak można porównać ów dom i kłopoty z jego budową, do tegorocznych podstawowych zadań ekonomicznych w kraju. Jeśli za trzy lata mamy dopełnić zamiaru społecznogospodarczego rozwoju, trzeba wprawdzie odpowiednio środki, którymi mamy ten sukces stworzyć.

Tym budulcem są dla nas inwestycje. Stanowią one główne elementy konstrukcji nośnej ekonomicznego rozwoju, są szkieletem dla naszego systemu budowy dobrobytu. Była już o tym mowa na styczniowej naradzie aktywów partyjno-gospodarczych. Określiła ona zadania inwestycyjne w roku

bieżącym jako rozstrzygające o powodzeniu dla całej pięcioletki. Nie dziwi więc, że po VIII Plenum KC partii, poświęconemu racjonalnej gospodarce surowcami i materiałami, przedmiotem następnych, zasadniczych rozważań centralnego aktywów, stały się problemy przetwarzania środków, inwestycji.

Głównym twórcą dla przyszłego powodzenia jest projektowany w tym roku wzrost inwestycji w decydujących dziedzinach: przemysłu produkującego na rynek, przemysłu maszynowego, od którego zależy dzisiaj jakość i poziom wyposażenia oraz od chemicznego — ten znów określa

nowoczesność całej gospodarki. Tym zamiarom musi zarazem towarzyszyć odpowiedni rozwój budownictwa i przemysłu materiałobudowlanych, a także wystarczające zasoby paliwowo-energetyczne.

Dotychczasowe dobre wyniki pozwalają optymistycznie, ale i z pełnym realizmem, przewidywać na ten rok wzrost wydatków o ponad jedną czwartą na rozwój przemysłu spożywczego i lekkiego, o 36 procent na rozbudowę przetwórstwa mleczarskiego o jedną trzecią na wzbogacenie produkcyjnej przemysłu elektromaszynowego. W sumie widzimy możliwość — i potrzebę — dorzucić dodatkowo 30

miliardów złotych do ustalonego dawniej planu inwestycyjnego na 1973 r. Liczymy zarazem, że uzyskamy — również ponad pierwotne przewidywania — jeszcze w tym roku dodatkowe efekty gospodarcze. Ma je zapewnić 150 dużych obiektów przemysłowych przekazywanych w ciągu roku oraz wiele mniejszych przedsięwzięć w dziedzinie usług, rolnictwa. A przecież realizujemy zarazem szeroki program inwestycji z zakresu zdrowia, oświaty, kultury... Tym zamiarom musi więc towarzyszyć nie tylko optymizm ale i ogromna roztropność postępowania, bo tu liczy się każda złotówka, każdy metr i kilogram materiału, maszyna, dzieło.

O optymalnym wykorzystaniu tych środków przesądzi jednak budownictwo, szybkie przetworzenie zgromadzonych zasobów materialnych i pra-

ONE O SOBIE I... O NAS

Jedni chcieliby nas widzieć wyłącznie przy kuchni i dzieciach; drudzy — jako słodkie kobieciaki, jeszcze inni z pobłażaniem traktują nasze zawodowe ambicje, kiwając z politowaniem głową nad rolą wielogabnego wielbłąda, którą same sobie narzuciłyśmy. Są i tacy — na szczęście — którzy widzą w nas równorzędnych partnerów.

A my same nie mamy na ogół ochoty rezygnować z pracy. Wzrost zatrudnienia kobiet w roku 1972 był szybszy niż wzrost zatrudnienia ogółem i wyniósł 6,4 procent. Podobnie szybsze niż ogółu pracujących jest tempo wzrostu kwalifikacji pracujących kobiet. Wyższe kwalifikacje preferują do pełnienia odpowiedzialniejszych funkcji, a więc zgodnie ze statystyką powinny je zajmować w większej mierze panie.

Poprosiliśmy sześć niewiast zajmujących kierownicze stanowiska, aby zechciały opowiedzieć, jak oceniają siebie w roli szefa, a ponadto... jak im się pracuje z mężczyznami — podwładnymi i zwierzchnikami.

MAGDALENA LECIEJEWSKA — kierowniczka Wydziału Spraw Wewnętrznych w Prezydium DRN Poznań — Grunwald:

— Przez cały okres swojej pracy zawodowej spotykałam się z dużą życzliwością. Moimi zwierzchnikami byli zawsze mężczyźni. Nie zdarzyło mi się, by kiedykolwiek potraktowano mnie w sprawach służbowych nie jak równorzędnego partnera. Nie wyobrażam sobie zresztą odwrotnej sytuacji. Może dlatego, że jestem energiczna, wręcz despotyczna. Dla mnie nie ma znaczenia płeć zwierzchnika, lecz jego umiejętności i kierownicze predyspozycje. Za to któryś z moich przełożonych wyraźnie zaznaczył, że nie chciałby być moim podwładnym. Specyfika biurowej pracy preferuje kobiety i z tego względu wolę z nimi pracować, co nie znaczy, że mężczyźni źle pracują.

IWONA ŁYKOWSKA — sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych:

— Na obecną stanowisko przyszedłam ze szkolnictwa. Zagadnienia były nowe i nowe środowisko. Trzeba było czasu abym odczuła, iż przyjęto mnie nie tylko jako kobietę, lecz sekretarza, jednego z reprezentantów interesów pracowniczych. Staram się wypełniać swoją funkcję, kierując się racjonalnymi przesłankami, a nie intuicją. Uwagę koncentruję na problemie, nie na drobiazgach, co tak chętnie zarzuca się kobietom; nie znośzę plotek. Na co dzień mam do czynienia z ludźmi, którzy w większości pracują społecznie. Im nie można wydawać poleceń w takiej formie jak etatowym pracownikom. Bardzo mi się przydała znajomość psychologii, pedagogiki i socjologii. Zastanawiam się, jakim jestem sekretarzem — dobrym, złym? Ciągłe odczuwam niepokój czy właściwie pracuję, czy nie trzeba lepiej, inaczej. I chyba tylko ta niepewność różni kobiety od mężczyzn na kierowniczym stanowisku.

ILONA MARCHWIANKA — kierowniczka Wojewódzkiego Biura Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych:

— Mężczyźni? O tych, którzy przychodzą po skierowanie na wczasy, mogłabym napisać dysertację naukową. Wykupienie wczasów, to tylko pozorne administracyjne czynności. Kobięce doświadczenie i intuicja wybitnie mi w pracy pomagają. Uważam, że przy takim charakterze pracy jak moja, wymagającej ciągłego kontaktu z ludźmi, kobieta lepiej sobie radzi. Oczywiście, aby być równorzędnym partnerem trzeba uzupełniać swoje kwalifikacje, nie pozwolić się zdystansować męskiemu partnerowi, a polecenia partii i rządu wykonywać na każdym, najmniejszym nawet szczegół.

Moim wojewódzkim zwierzchnikiem jest kobieta, centralnym — mężczyzna, z obojgiem współpraca układa się doskonale. Kierownikami biur w innych województwach są mężczyźni, a Poznań od lat dźwierży prymat we współzawodnictwie. Moimi współpracownikami są kobiety, to doskonałe pracownice.

PROF. DR HALINA RYFFERT — kierowniczka Katedry Akustyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza:

— W Polsce, w porównaniu z takimi krajami jak Włochy, Szwajcaria NRF istnieje duży stopień równouprawnienia. Sama w pracy zawodowej nie napotykałam chyba na większe trudności niż koledzy pełniący równorzędne funkcje. Aby kierować grupą ludzi, potrzebna jest wiedza zawodowa, umiejętność dawania sobie rady w różnych trudnych sytuacjach, sprawiedliwość, życzliwość.

Kobięcie — kierownikowi pomaga intuicja. Utrudnia „rządy” daleko większy, a nie doceniany wkład serca w pracę, większa wrażliwość na osobistą kulturę wewnętrzną podwładnych lub zwierzchników. Gdy nie dostaje wewnętrznej kultury to pozorna, czy rzeczywista, kurtuazja nie stanowi równoważnego ekwiwalentu. A obciążenie kobiety codziennymi obowiązkami jest zawsze większe.

Pracując z kobietami trzeba zastosować inną taktykę niż wobec mężczyzn. Jeżeli mają rodziny, dom, dzieci, to ich zaangażowanie w pracę jest na ogół mniejsze. Świetnymi pracownicami są kobiety samotne. Stosunek mężczyzny do pracy jest bardziej racjonalny, kieruje nim ambicja, kobietą — również uczucie. Ale najlepiej, gdy w zespole znajdują się i mężczyźni, i kobiety.

W młodym pokoleniu więcej kobiet robi karierę niż za czasów mojej młodości. Są cenionymi pracownicami, inteligentne, stanowią znaczną konkurencję dla mężczyzn.

Dokończenie na str. 4

cy ludzkiej — w sprawne funkcjonujące nowe obiekty.

Jest na tym polu wiele chwastów do wyplenienia: przewlekłość oddawania nowych zakładów do użytku, powolny ich rozruch, nieterminowe dostawy materiałów budowlanych i wyposażenia maszynowego dla tworzących fabryk — z jednej strony, z drugiej zaś — wiele nas kosztująca nadmierna wiara w skuteczność nowych inwestycji, przy lekceważeniu modernizacji istniejących już zakładów wytwórczych.

Mamy obecnie szeroki i różnorodny front inwestycyjny. Na poniedziałkowej naradzie określono go nawet jako zbyt szeroki. Istotna tu bowiem jest struktura wydatków. Nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu np. aż w 45 procentach są — dosłownie! — zamurowywane w nowych ścianach, w „kubaturze”. Podjęcie każdej nie

najistotniejszej budowy grozi nam faktycznym wykreśleniem innej inwestycji, może nawet tej uprzywilejowanej rządowym „priorytetem” konieczności. Budowlany portfel złechn pęka już w szwach, szyte są one bowiem wątki naciąg: moce przerobowe mamy rozdrobione, w małym stopniu wspomaga je najnowsza, wydajna technika.

Zarazem nie stosuje się powszechnie gospodarniejszy „remontu” naszej ekonomiki, czyli właśnie wyposażania starych przedsiębiorstw w najnowsze urządzenia i technologie. Zamiast „przerabiać” cement, stal, prefabrykaty i sity budowlanych, można przecież modernizować stare mury, faszerować je postępowym technicznym, który zapewni efekt produkcyjny szybciej i taniej.

Ekonomiczna analiza warunków dokonania tych inwestycji przeprowadzona na niedawnej naradzie, wyodrębniła główne składni-

ki, które w sumie mogą dać jakościowo nowe i trwałe tworzywo dla naszego powołania. Nie są to receptury stworzone przez alchemików; „kamień filozoficzny” sukcesu gospodarczego nie powstaje z przypadku, jak niegdyś porcelana, lecz z góry wyliczonego działania, optymalizującego końcowe rezultaty.

Jedyną receptą na realność tegorocznego programu inwestycyjnego jest więc skrócenie cyklu budowy, przy czym decydującą w tym będzie rytmiczność produkcji i dostaw zaopatrzenia budownictwa i wyposażenia obiektów. Nieodzowne jest też przyspieszenie cyklu pełnej „dojrzałości” produkcyjnej nowych zakładów. Uroczyste przecięta wstęga może jedynie zapewnić premie dla wykonawców, ale oczekiwany efekt gospodarczy daje dopiero szybka i pełna produkcja. Innym ważnym czynnikiem staje się usprawnia-

nie i unowocześnianie projektowania inwestycji. Oznacza to nie tylko powszednie wykorzystywanie komputerów, ale i typowych dokumentacji. A mamy takie przykłady — mówił o tym na naradzie poznański przedstawiciel — że zastosowano dla każdej z 24 kotłowni przemysłowych odrębne projekty, choć połowa tych obiektów miała te same typowe parametry. I wreszcie czwarty z głównych czynników powodzenia — powszechniejsza modernizacja parku maszynowego, a nie budowa tylko nowych obiektów. Mamy więc zatem gotową konstrukcję dla sukcesu, mamy też doskonalsze tworzywo. Trzeba nim jeszcze w tym roku wypełnić treści inwestycyjnego postępowania. Inaczej zagrozi nam stare, znane zjawisko „poślizgu”, który w odniesieniu do całej gospodarki grozi zachwianiem równowagi, skróceniem kroku.

ZBILUT SEK

WIELKOPOLSKIE PRZYSPIESZENIA

Naprawdę — handel

Września. Miasto położone 50 km od Poznania na trasie do Warszawy. Oniś znane z pamiętnego i bohaterstwa strajku dzieci wrzesińskich. Dzisiaj — ważny ośrodek przemysłowo-handlowy całego regionu. Tu zlokalizowano największy zakład przemysłowy powiatu — „Ton sil”. On też dyktuje tempo rozwoju. Przejeżdżającemu rzucają się jednak w oczy nowe osiedla mieszkaniowe i generalna modernizacja starego centrum handlowo-usługowego. Przed laty to centrum tworzyły sklepiki, w których można było nabyć przysmaki „śledzie, mydło i powidło”. Zmieniło się ono nie do poznania.

Wszystkie te zmiany nie przyszły same. Wielekroć angażowała się w ich realizację im stanacja partyjna, by przełamać bierny a czasami nawet czynny opór. Przysłowie mówi, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Jest dobrze — chce się jeszcze lepiej. Toteż sprawy handlu i usług poruszano kilkakrotnie na niedawnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej powiatowej organizacji partyjnej we Wrześni.

Jakie były przesłanki pełnego zaangażowania się powiatowego kierownictwa partii w sprawy modernizacji handlu? Po prostu — niedostatki handlowo-usługowe dawały się poważnie odczuć wszystkim mieszkańcom. Często były przypadki wojaży mieszkańców miasta i powiatu do Poznania. — Nawet po drobiazgi. Z jednej strony rosnący z każdym dniem przemysł, a co z tym się wiąże — wzrost założeń społeczństwa i jego siły nabywczej, z drugiej — przestarzały i źle funkcjonujący handel. Dlatego też egzekutywa Komitetu Powiatowego podjęła decyzję o przeprowadzeniu kompleksowej modernizacji i udoskonaleniu handlu oraz usług.

I wtedy okazało się, że przeprowadzenie tego jedynego i słusznego założenia natrafia na duże opory. Nowoczesne centrum handlowe w starych, jednopiętrowych domkach? — mówili architekci, zgłaszając zastrzeżenia natury budowlanej. Prawnicy natomiast wyrażali trudności w łączeniu lokali należących do różnych właścicieli. Jednak — na całe szczęście dla Wrześni jej gospodarze byli konsekwentni. Decyzję zaczęto wprowadzać w życie. Pierwszym pracownikiem budowlanym łączącym cztery stare sklepiki w jeden duży, przypatrzywał się mieszkańcy z dystansu. Później dopiero zaczęli doceniać głęboki sens realizowanych zmian. Dzisiaj, bez względu na stosunek zajmowany przed laty, wszyscy z dumą pokazują swoje centrum, które w podobnych Wrześni miastach nie ma równego sobie.

By lepiej zobrazować tę me-

tamorfozę, posłużmy się statystyką. W roku 1961 Września posiadała 119 sklepów o łącznej powierzchni użytkowej 5.246 m kw. W roku 1972 liczba ta zwiększyła się do... 120. Powierzchnia jednak wzrosła dwukrotnie, osiągając 10.157 m kw. To wszystko głównie dzięki łączeniu sklepów i modernizacji ich w starym budownictwie.

Słuszność podjętych przez Komitet Powiatowy PZPR decyzji potwierdzają również wyniki ekonomiczne. Od roku 1961 obroty na jednego mieszkańca wzrosły o 100 procent. Dynamiczny wzrost notuje rok 1972, w którym to, w porównaniu z rokiem 1971, obroty wzrosły o 23,3 proc. Należy tu podkreślić sprawę najbardziej istotną: zmianę w strukturze obrotów na korzyść artykułów przemysłowych.

Gdy zwiedzaliśmy miasto, zanotowaliśmy tę oto wypowiedź I sekretarza KP PZPR we Wrześni Józefa Cichowłasa.

— Cieszy nas opinia o gospodarności i prawidłowym rozwiązywaniu spraw handlu. Obecnie chodzi nam nie tylko o zwiększenie liczby placówek handlowych i usługowych, chociaż i ta sprawa jest w dalszym ciągu istotna. Staramy się zwrócić uwagę na jakość świadczonych usług, na kulturę obsługi klienta. Czasami się to już udaje. Chociaż tu i ówdzie notujemy jeszcze niedostatki. Dlatego też w powiatowym programie handlu i usług, nie tylko we Wrześni, lecz również w powiecie, postulujemy dalszą rozbudowę sieci handlowo-usługowej i modernizację dotychczasowej. Zdajemy sobie bowiem spr-

wę, że gdybyśmy się trzymali utartych, przestarzałych schematów, nie zdziałalibyśmy zbyt wiele. Oto przykład: ostatnio kosztem 800 tysięcy złotych zmodernizowaliśmy restaurację w Kaczanowie, której nie powstydziłoby się żadne większe miasto. Dlatego też kładziemy wielki nacisk na pełne zaangażowanie się członków partii i całego społeczeństwa w realizację zadań ułatwiających życie każdemu z nas.

★

Omówiliśmy tylko jedną dziedzinę z tych, o których mowa była na konferencji sprawozdawczo - wyborczej PZPR we Wrześni. Pragniemy na przykładzie zmian w handlu i usługach ukazać, jak ważne jest w okresie przyspieszenia pełnego zaangażowania się aktywności kierowniczego, jego zdolności i umiejętności przewidywania, podejmowanie odważnych, ba — nawet ryzykownych decyzji, zbiegających się wszędzie z interesami ogółu i jednostek. Tu, we Wrześni znaleźliśmy pełne potwierdzenie, że sprawy ogólne i jednostki stanowią integralną całość. Program wrzesińskiej organizacji partyjnej, opracowany na lata 1973 — 1974 i zatwierdzony na wspomnianej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, zapewnia dalszy, harmonijny rozwój miasta i całego regionu. Uwzględnia on w pełni podstawowe wytyczne uchwalone na VI Zjeździe partii. Program taki odpowiada życzeniom i odczuciom całego społeczeństwa. I dlatego będzie realizowany przez całe wrzesińskie społeczeństwo.

JERZY KNAPIK

Z laboratoriów do fabryk

Ziemniak potrzebny nawet do „Fiata”...

Góscimy w Centralnym Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego (CLPZ). W wypełnionych po brzegi różnorodną aparaturą badawczą pokoiach przy ulicy Zwierzynieckiej dzieją się rzeczy, o jakich się nawet nie śniło przeciętnym zjadaczom ziemniaków.

Trudno przecież przypuszczać, że nasz pocziwy ziemniak może służyć jeszcze innym, niż konsumpcyjnym, celom. Co najwyżej wiemy, że w postaci krochmalu przydaje się do usztywniania kołnierzyków i bielizny...

— Cy pani wie, że ziemniak jest przydatny dla... wierceń naftowych? Mgr inż. Władysław Brzyski — kierownik CLPZ, widząc moją niepewną minę, podejmuje się mojej edukacji:

— Ten preparat, wyprodukowany z ziemniaków, nazywa się „Rototerm”. Mając wyższą odporność termiczną, nadaje się do wiercenia na głębokościach do 4 000 metrów. Rozpuszczony w płucze wiertniczej ułatwia wydobywanie łańcucha skalnego z otworów wiertniczych, gdyż utrzymuje ten łańcuch w zwartej zawieszynie. Dalejszy ten preparat do wdrożenia przemysłowi naftowemu. Współpracujemy w tym przypadku z Instytutem Przemysłu Naftowego w Krakowie.

Chciałoby się, że „Formamyl” — preparat do form rdzeniowych w odlewnictwie, produkowany m. in. dla poznańskiego „Pometu”. Głównie jednak przydaje się w odlewni, wytwarzającej licencyjne części „Fiata” w Andrychowie. Nadaje on spistość odlewom.

Okazuje się, że z ziemniaków można wytwarzać preparaty dla potrzeb włókiennictwa, papiernictwa, odlewnictwa metalu, wiertnictwa. Ich opracowaniem zajmuje się w CLPZ zespół złożony z 50 pracowni-

ków, w tym 11 naukowo-badawczych. Badania w skali półtechnicznej przeprowadza się w Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu.

— Mamy obecnie zamówienia z przemysłu na cztery tematy badawcze. Opracowujemy receptury dla cukiernictwa. Interesuje nas zagęstnik skrobiowy do pomad i ciast cukierniczych — słysze.

To już brzmi bardziej swojsko, łatwiej sobie wyobrazić nasz ziemniak w ciastku niż w jakiejś części limuzyny. Syropy wysokomaltozowe mają po prostu jakoś wyroby cukierniczych. Zastępuje się nimi syrop zrywkowy. Wprowadza też jako składnik poprawiający smak miodów pitnych.

W opracowaniu znajduje się także składnik pożywkowy do wytwarzania antybiotyków, zastępującej krochmal. W pożywnym rozwiązaniu tego problemu zainteresowany jest przemysł farmaceutyczny.

Dla Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży prowadzi się badania nad produktem utleniania glukozy. Glukonian sodu — taką nazwę nosi ten preparat, jest zupełną nowością w krajach RWPG. Dodawany jako składnik nietoksyczny do środków myjących, szczególnie przydatny jest przy myciu aparatury w przemyśle spożywczym, naczyń w gospodarstwie domowym. Służy również do oczyszczania metali przed pokrywaniem ich powierzchniami metalu galwanizacyjną. W tym przypadku Laboratorium współpracuje z Instytutami: Mechaniki Precyzyjnej i Przemysłu Mleczarskiego.

W naszych sklepach ukazały się nowe produkty spożywcze, ułatwiające gospodyniom przyrządzanie potraw z ziemniaków. Oddano bowiem do wdro-

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

ONE O SOBIE I... O NAS

Dokończenie ze str. 3

DOC. DR WIESŁAWA SALWA-KUBASIK — zastępca kierownika Pracowni Biopsyjnej w Zakładzie Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej, zastępca członka Komitetu Centralnego partii:

— Współpraca z moim szefem układa się wyjątkowo zgodnie. Nie chciałabym mieć kobiety szefa, bo mężczyźni mniej ulegają nastrojom, nie czynią z miejsca pracy drugiego domu i drobniutki raczej nie wyprowadzają ich z równowagi. Sama nieraz, wbrew chęci, przenoszę zło i dobre humory do pracy. Ale na szczęście posiadam umiejętność przyznawania się do własnych potknięć, to ułatwia pracę. Jako zastępca szefa nie mam problemów natury organizacyjnej, żadnych kłopotów z respektowaniem poleceń przez kolegów, chociaż przyznaję, łatwiej mi się pracuje z kobietami.

Najważniejsza postawa, którą powinna przyjąć pracująca kobieta, aby była traktowana na równi z mężczyzną, to przestać czuć się kobietą, a być kumplem. Powinnyśmy pozbyć się kompleksów, że jesteśmy głupsze, mniej zdolne. Czasem same psujemy sobie opinię, tracąc czas i energię na drobniaki. Moja droga awansu naukowego była bezkonfliktowa, nie odczuwałam różnic w traktowaniu mężczyzn i kobiet. Choć większość mężczyzn nie lubi kobiet awansujących.

ZOFIA WIECZOREK — robotnica, od 3 miesięcy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena”:

— Nie rozumiem, dlaczego uważa się, że pracy kobiet muszą towarzyszyć konflikty. U nas nie ma konfliktów, wszystkie sporne sprawy załatwiamy od ręki. Autorytet, który pozwolił mi zostać sekretarzem, zdobyłam jako robotnica. Gdy się poważnie traktuje swoją pracę, to i samemu jest się poważnie traktowanym. Majstrowie, kierownicy nie odnoszą się do nas gorzej niż do mężczyzn, odwrotnie — są dla nas grzeczni. Sama lubię pracować z kobietami, uważam, że kobieta z kobietą prędzej się dogada. Gdybyśmy mieli szkołę przyzakładową, to i łatwiej byłoby robotnicy awansować. Jestem pierwszą kobietą — sekretarzem w historii naszego zakładu. Po raz pierwszy też cztery kobiety są członkami egzekutywy. A współpraca z dyrekcją, kierownikami układa nam się wyjątkowo dobrze.

BARBARA GRZEGORZEWSKA — dziennikarka, która rozmawiała z autorami powyższych wypowiedzi:

— Zastanawiająca jest powściągliwość, z jaką nasze rozmówczynie wypowiadają się o swoich szefach, podwładnych. Uważam, że obraz byłby niepełny, gdyby nie dodała, że na ogół mężczyzna-kierownik zgryzta zębami, gdy kobieta zawiadamia go o opiece nad chorym dzieckiem, podejrzliwym okiem patrzy na młode mężatki czy już im nie pora pójść na urlop macierzyński. Gdy wchodzi się kolega — mówi o nim, że przepracowany, gdy awanturę urządza koleżanka — twierdzi, że to atak hysterii. I ciągle jeszcze mężczyznę uważa się za bardziej predestynowanego na kierownicze stanowisko, on ma też zazwyczaj szanse szybszego awansu. Na korzyść awansu mężczyzny, oprócz słusznych argumentów wskazujących dodatkowe obciążenie kobiety domem i chowaniem dzieci, wpływ mają uświęcone tradycją przyzwyczajenia.

A może to z okazji kobiecego święta panie nie chciały mówić o kłopotach? I oto wbrew naszym zamierzeniom — wypowiedzi w większości mają charakter odświeżający...



Fot. (7) — K. Przychodzki

Kto posiada interesujące materiały?

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu w porozumieniu z Wydziałem Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu zamierza zorganizować dwie wystawy.

Pierwszą z okazji 25-rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego pt. „PZPR w Wielkopolsce” (przewidywany termin otwarcia — wrzesień 1973 r.), a drugą z okazji 30 rocznicy PRL — „Przeobrażenia i osiągnięcia społeczno-gospodarcze w Wielkopolsce”. (Przewidywany termin otwarcia — lipiec 1974 r.).

Do wystaw tych niezbędne jest zgromadzenie ciekawych dokumentacji zarówno z pierwszych lat Polski Ludowej, jak i współczesnej. Dokumentacja, o której mowa, winna obejmować różnorodne problemy i

wydarzenia ilustrujące rolę PZPR w procesie budownictwa socjalistycznego, osiągnięcia organizacji związkowych, młodzieżowych, rozwój zakładów pracy i ich osiągnięcia produkcyjne i socjalno-bytowe, wyniki w zakresie upowszechnienia kultury i oświaty, udział załóg i społeczeństwa w akcjach masowych (np. w wyborach do Sejmu i rad narodowych, obchody Święta 1 Maja, obchody rocznicowe, manifestacje solidarnościowe, protestacyjne itp.). Dokumentacja winna ukazywać również wyróżniające się w pracy zespoły i osoby.

Posiadana w zbiorach Muzeum dokumentacja współczesności jest zbyt szczupła i nie wystarczająca dla ukazania treści proponowanych wystaw, dlatego też Muzeum zwraca

się z prośbą do kierownictw komitetów powiatowych PZPR i powiatowych komitetów ZSL, organizacji społecznych, młodzieżowych, instytucji i zakładów pracy o udostępnienie materiałów w drodze przekazania ich do zbiorów naszego Muzeum lub wypożyczenia.

Muzeum jest zainteresowane w pozyskaniu fotografii, druków ulotnych, wydawnictw (np. drukowane sprawozdania, jednolitości, ciekawe gazety powiatowe i zakładowe), dyplomów, listy pochwalne i inne akty wyróżnienia, proporzecze, sztandary, zdezaktualizowane pieczęcie, przedmioty pamiątkowe (np. różne przedmioty z napisami... „z okazji konferencji, rocznic...” itp.), modele i makietki zakładów i maszyn, dokumenty osobiste i pamiątki działaczy, plakaty i afisze, pamiątki przekazane przez delegacje zagraniczne oraz inne świadectwa życia społecznogospodarczego i politycznego.

Muzeum zwraca się z prośbą o nadsyłanie informacji oraz materiałów w możliwym krótkim terminie pod adresem: Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka, Stary Rynek 3 (Odwach), 61-772 Poznań, tel. 594-92).

Nowe formy pomocy materialnej dla studentów

ekonomicznych lat, odbyły się otwarte zebrania wszystkich studentów. W rozprawianiu jednolitej informacji dla całego środowiska akademickiego, niemały udział mogą sobie przypisać akademickie radiozwezy.

Na uwagę również zasługuje fakt właściwego spojrzenia na akcję przez władze uczelni, powołanie wydziałowych komisji stypendialnych, ustalenie dnia wolnego od zajęć, w którym przystąpiono do rozpatrywania podań o pomoc materialną. Pracownicy dydaktyczni i opiekunowie lat dopomogli w sprawnym jej przeprowadzeniu.

Nowy system stypendialny obejmuje świadczenia pieniężne od 400 do 1200 złotych (w zależności od sytuacji materialnej studenta), przy czym niektórym studentom: chorym, rekonwalescentom, inwalidom, sier-

tom itp. przysługuje prawo do dodatkowej kwoty 200 zł miesięcznie.

Następne nowum systemu to premie za dobre wyniki w nauce (przy średniej ocen 3,6—5) w wysokości od 200 do 500 zł miesięcznie, oraz okresowe nagrody semestralne, dla nie pobierających stypendium, od 1000 do 1500 zł, przy średniej ocen 4,0—5. Ponieważ nie istnieje jednolity system obliczania przeciętnej ocen, będą tego dokonywały same uczelnie, uwzględniając specyfikę studiów, ich stopień trudności, systematyczność w pracy itp.

Wybitnie zdolnym studentom można przyznać nagrodę w wy-

Ziemniak potrzebny nawet do „Fiata”...

Dokończenie ze str. 3

żenia w produkcji mieszanek proszków ziemniaczanych do takich potraw, jak: kluski, knedle, kotlety, placki ziemniaczane, krokiety. W Słupsku produkuje się m. in. frytki ziemniaczane z proszku. Są to efekty doświadczeń z lat poprzednich. Wpłynęły korzystnie na urozmaicenie naszego codziennego menu.

Badania i doświadczenia, o których wspomnieliśmy, prowadzi się równolegle z realizacją innych zadań Centralnego Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego. Dużo czasu pochłania praca nad doбором i oceną surowca przydatnego do przerobu na krochmal. We współpracy z Instytutem Ziemniaka bada się sposoby najlepszego przechowywania surowca.

Jedną z ważnych spraw, którymi zajmuje się zespół badawczy jest także rolnicze wykorzystanie ścieków z przemysłu ziemniaczanego. O tym, jak ważny to problem, świadczy fakt, że na każdą tonę przerobianych w Polsce (rocznie około miliona ton ziemniaków) przypada 12-15 metrów sześciennych ścieków. 70 procent ścieków pochłania nawadnianie użytków rolniczych. Pracownicy Laboratorium zajmują się m. in. doбором roślin na uprawy nawadniane ściekami.

To są osiągnięcia i program aktualny badań CLPZ. W bieżących pięcioletnich zarysach się dalsze możliwości wykorzystania wiedzy i doświadczenia zawodowego zespołu pracowników. Nie raz jeszcze usłyszymy o nowinkach z CLPZ. Na razie rodzą się nowe koncepcje, o których przedwcześnie byłoby już teraz pisać.

MARIA POLCYNOWA

TELEWIZJA

Ciemna strona życia

Jeden z najbardziej atrakcyjnych magazynów telewizyjnych „Kontakty” specjalizuje się w pokazywaniu ciemnych stron życia. Jeśli przy tym potrafi przekazać nam także akcenty optymistyczne to już naprawdę osiągnięcie. A jednak co pewien czas się to udaje.

I tak gdy w ostatnim magazynie obejrzelśmy brudy panoszące się w Łowiczu, gdy zrobiono to tak sugestywnie, że niemal czuliśmy smród wydobywający się ze ścieków, jednocześnie pokazano nam bezpardonową walkę wytoczoną brudasom przez miejscowe władze z inspektorem sanitarnym na czele. Chciałoby się wszędzie widzieć tyle zdecydowania i konsekwencji w tej sprawie.

Niestety, przy problemie bezsensownych znaków drogowych, których tak dużo na naszych drogach, a które wywołują u kierowców niewiarę w jakiejkolwiek znaki takiej nutką optymizmu nie za brzmiała. Podobnie jak i w raporcie o mieszkaniach zdezastrowanych przez ich mieszkańców. Piękny ongiś mieszkaniowy w nowych blokach. Co z tym zrobić?

Ala oto staruszka — rencistka i handzior, który ją terroryzuje i grabi. Wezwani uchyliła się od udzielenia pomocy, zostają za to ukarani usunięciem ze stanowisk. Na rekach handziora widzimy kajdanki. Czujemy się pewnie.

Świetna robota dziennikarska. Pozytyczne te „Kontakty”. (ms)

sokości 1000 zł miesięcznie, uwzględniając nie tylko wyniki w nauce, lecz również pracę społeczną i badawczą w instytucjach, postawę moralno-polityczną itp. Za uzyskanie dyplomu z wyróżnieniem absolwent wyższej uczelni może otrzymać jednorazową premię 3000 zł.

Nowy system reguluje również przydzielanie pokoi w domach akademickich, posilków w stołówkach, zasiłków zdrowotnych, pożyczek i pomocy rzeczowej przy zakupie sprzętu, niezbędnego w czasie nauki.

W życiu akademickim nie było dotychczas tak elastyczne go i różnicowanego systemu pomocy, który jednocześnie łączyłby warunki materialne studentów i ich wyniki w nauce. Od wysiłku władz poznańskich uczelni, rad uczelnianych ZSP i samych studentów zależało będzie, czy szansa — jaka on stanowi — zostanie w pełni wykorzystana. (ask)

SPORT-SPORT

Piłka nożna

Lech — Olimpia 1:0

Na stadionie Olimpii na Gołecinie, rozegrano wczoraj wieczorem przy świetle elektrycznym towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Lechem i Olimpią. Dla obu drużyn był to już ostatni sprawdzian przed rozgrywkami mistrzowskimi drugiej rundy sezonu 1972/73.

Pogoda nie była zbyt sprzyjająca. Momentami padał deszcz a mimo to na trybunach znalazło się ponad 10 tysięcy entuzjastów piłki nożnej którzy z uwagą śledzili akcję przeprowadzaną przez piłkarzy obu drużyn. Nie było ich wiele. Olimpia przyjęła taktykę wzmożonej defensywy i atakowania z wypadów, co w sparingowym spotkaniu, kiedy chodziło o wypróbowanie różnych wariantów gry nie było chyba zbyt szczęśliwym posunięciem. Były okresy, kiedy wysocy zawodnicy Olimpii zgrupowani byli pod bramką.

W tej sytuacji Lech miał ułatwione zadanie i łatwo przedostał się w pobliże pola bramkowego ale najczęściej atakował środkiem, co przy zmasowanej obronie Olimpii nie dawało żadnych rezultatów. Zbyt rzadko lechici decydowali się na grę skrzydłami. Z jednej z takich nielicznych akcji padła bramka. W 60 minucie Wojciechowski poszedł lewym skrzydłem, scentrował a Joczys skierował piłkę do bramki, jednak bramkarz Olimpii — Adamski zdołał ją odbić. Był w pobliżu Milewski, który wykazał dużą przytomność umysłu i umieścił piłkę w siatce. Olimpia miała również okazję do zdobycia gola, ale błąd jej napastników w ostatniej minucie czasu spowodował, że wynik 1:0 dla Lecha utrzymał się do końca gwizdka bardzo uważnie prowadzącego to spotkanie arbitra Bogdana Kwiatkowskiego.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Fischer — Lesiewicz, Plotka (Joczys), Bilewicz, Stepczak, Napierała, Jakóbczak, Domino, Szpakowski, Milewski, Wojciechowski.

Olimpia: Adamski — Lisiak, Hahn, Grześkowiak, Wiśniewski, Polowczyk, Wojciechowski, Meleń, Kolać, Nickling, Mularczyk.

Zachowanie zawodników podczas wczorajszego spotkania było bez zarzutu. Na trybunach również z wyjątkiem grupki widzów wznoszących

Srebro i brąz dla Polaków

21-letni Czechosłowak M. Sochor zwyciężył w śródownym slalomie gigantycznym o mistrzostwo IV Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. W obu przejazdach uzyskał on najlepsze rezultaty, wygrywając z reprezentantami Wojska Polskiego R. Cwiklą i K. Burzykowskim, którzy zdobyli srebrny i brązowy medal.

Mecze ligowe i międzynarodowe

Rugbiści Polonii i Posnani, przy gotowości się od dłuższego czasu do zbliżających się rozgrywek ligowych i spotkań międzynarodowych, przeprowadzają ostre sparingi na stadionie Posnani przy ul. Naramowickiej, gdzie również odbywać się będą mecze drużyn obu klubów.

Polonia, zajmująca po rozgrywkach serii jesiennej drugie miejsce w tabeli za stołecznym AZS, zaprezentuje się poznańskim publiczności 11 bm. w meczu inauguracyjnym drugą rundę mistrzostw I ligi z Budowlanymi Łódź. Posnania rozpocznie rozgrywkę w II lidze 18 bm.

W związku z międzynarodowymi spotkaniami o Puchar FIRA (Międzynarodowa Federacja Rugby) juniorów (do lat 18) z Belgii i seniorów z Czechosłowacją powołano kadre narodowe. Do meczu z Belgią (24 bm.) w Brukseli w drużynie polskiej wystąpią z reprezentantów poznańskiej Polonii: Z. Strabanecki, G. Gąsiorowski i G. Czajka. Do meczu seniorów z Czechosłowacją w Pradze do reprezentacji z Polonią przewidziani są (powołani na krótkie zgrupowanie do Warszawy): K. Olejniczak, K. Mańko, M. Marcinkowski, B. Michalski i Z. Horacy. Polska w razie zwycięstwa w stołecznej CSRS będzie miała za przeciwnika w dalszej kolejce, przypuszczalnie drużynę Portugalii.

Planowane zmiany regulaminowe w meczach o mistrzostwo Polski wejdą w życie dopiero na jesień. Przewiduje się m. in., że przed każdym meczem seniorów zawody poprzedzone zostaną występem drużyn juniorów, tych samych klubów. Wpłyne to w duży stopień na większe zainteresowanie się pojedynekami rugbyistów. (tp)

Puchary • Puchary

KLUBOWY PUCHAR EUROPY
Ajax Amsterdam — Bayern Monachium 4:0, Dynamo Kijów — Real Madryt 0:0, Spartak Trnava — Derby County 1:0, Juventus Turyn — Ujpest Dozsa Budapest 0:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW
Leeds United — Rapid Bukareszt 5:0, Hibernian — Hajduk Split 4:2, Schalke 04 — Sparta Praga 2:1, Spartak Moskwa — AC Milan 0:1.

PUCHAR UEFA
OFK Belgrad — Twente Enschede 3:2, Tottenham — Vitoria Setubal 1:0, Liverpool — Dynamo Drezno 2:0.

niezbyt parlamentarne okrzyki pod adresem piłkarzy Lecha i ich trenerów. Taka postawa w przededniu trudnego meczu w Warszawie, nie świadczą dobrze o sportowym zaangażowaniu tych pseudo „kibiców”. (s)

Legia — Lech

Z biletami nie powinno być kłopotów

Już od kilku dni otrzymywaliśmy liczne telefony od naszych czytelników z zapytaniem w jaki sposób, kiedy i od której godziny, prowadzona będzie w niedzielę sprzedaż biletów w kasach stadionu Wojska Polskiego w Warszawie, gdzie jak wiadomo odbędzie się mecz o mistrzostwo I ligi piłki nożnej Legia — Lech.

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z sekretariatem WKS Legia, gdzie uzyskaliśmy następujące informacje:

■ W SPATIF-ie przy Al. Jerozolimskich oraz w „Orbisie” przy Placu Konstytucji, prowadzona jest przed sprzedażą biletów.

■ W niedzielę 11 bm. kasy stadionu Wojska Polskiego otwarte będą już od godz. 8 rano;

■ działacze Legii zapewniają, że chociaż stadion Wojska Polskiego może pomieścić niecałe 25 tysięcy osób, nikt nie powinien mieć trudności z nabyciem karty wstępu. Powód: na mecze I-ligowe w Warszawie przychodzi znacznie mniej osób niż np. w Poznaniu i jeżeli zgodnie z zapowiedziami zjawi się w stołecznych kibiców Lecha, to na pewno będzie ich znacznie więcej niż warszawiaków.

Reasumując: obawy naszych czytelników, którzy wybierają się do Warszawy na mecz Legia — Lech, że mogą nie dostać biletu są bezpodstawne. Wszyscy będziemy mogli oglądać to małe nadziejcie arcykrewowe spotkanie. (s)

P. S. W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że do Poznania przyjeżdża przedstawiciel WKS Legia, który dzisiaj w godz. 10—17 i w piątek w godz. 10—15.30 będzie w sekretariacie Lecha w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 148, sprzedawał bilety na mecz Legia — Lech. Bilety są w cenie 15 zł.

Piłkarze ręką

Grunwald — Sparta w Poznaniu

Po ostatnich niezbyt udanych występach, piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu reprezentują się swoim kibicom w meczach ze Spartą Katowice, drużyną która zajmuje miejsce w dolnych rejonach tabeli i jest zagrożona spadkiem do II ligi. W pierwszej rundzie Grunwald grając w Katowicach przegrał jeden mecz 17:21 natomiast drugi wygrał 23:16. Tak więc sobotnio-niedzielne spotkanie będzie dla poznaniaków nie tylko okazją do rehabilitacji za ostatnie porażki, ale również rewanżem za przegrany pojedynek w Katowicach.

Mecz Grunwald — Sparta rozpoczyna się w sobotę o godz. 16 oraz w niedzielę o godz. 10 w sali przy ul. Marceleskiej. W kasach także sali prowadzona będzie przed sprzedażą biletów 9 bm. w godzinach 15—18, 10 bm. od godz. 14 oraz 11 bm. od godz. 8.30.

Sekcja piłki ręcznej Grunwaldu zorganizowała turniej dzikich drużyn, w którym startowało 21 zespołów. W klasie juniorów młodszych zwyciężył zespół o nazwie „Kusy” i przed „Zakiem” i „Witogradami” i „Arsenalem”. Wśród juniorów starszych najlepszą okazała się drużyna występująca pod nazwą „Gołecin”. (s)

Praca Nauka

Potrzebna zaraz do 4 osób samodzielnie gosposia z do brym gotowaniem. Warunki bardzo dobre. Poznań, Baranek 5. 39147g

Kobietę do hodowli kur na stałe z mieszkaniem, koło Poznania, zaraz przyjeżdżę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39109g.

Potrzebna opiekunka do 8-miesięcznego dziecka. Osiedle Rzeczypospolitej 79 m. 5. 39885g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39030g

Sprzedaz

Sprzedam barak 8 x 16 m rozbierny, waciwy Guczyński, Murowana Goślina, ul. Rogozińska 54. 39998g

Wózki dziecięce różne no dele, wielki wybór, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 36689g

Sprzedam taksometr Poltax, radio „Rajd”, prostownik do ład. akumulatorów, 2 opony, felga — Warszawa. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39707g.

Sprzedam sadzonki chryzantem doniczkowych i ciętych w cenie 3 zł za sztukę. Ogrodnictwo, Wojciech Własczyk, Ulejnó, poczta Dominowo, powiat Środa Wilk. 221p

Fotel rozkładany, łóżeczko dziecięce tanio sprzedam. Andrzejewska, 60-822 Poznań, Słowackiego 19 m. 5. 240p

Sprzedam okazjonalnie, kompletne kuchenne urządzenie do galwanizacji, nowa szlifierka kompresowa. Bawelkowski, Puszczykowo, Miodowa 4, tel. 277. 38497g

Sprzedam polowiec (półwózka) na gumach w bardzo dobrym stanie, cena 4.500 zł. Ryszka, Wyszakowo, pow. Środa, poczta Śniećska, 217p

Okazja! Sprzedam tanio nową maszynę dziewiarską, dwupłytową Buscha, Durka, Mroczek, powiat Kępno. 243p

Samochody

Wartburg 1000, rocznik 1965 — sprzedam. Poznań, Parkowa 5 m. 6, tel. 643-30. Po godz. 17. 39130g

Piata 850 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39062g.

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie. Tel. 335-56, do godz. 15. 37696g

Uwaga kierowcy! Wyważanie kół samochodowych oraz montaż ogumienia — wykonuje Zakład Usługowy, Poznań, ul. Szczanieckiej 5, czynny 10-18, tel. 618-53. 39769g

Sprzedam Syrenę 103. Oglądać: sobota 16-18 i niedziela 10-12, Poznań, Sza marzewskiego 56 m. 18. 39341g

Lokale

Przyjmę na pokój studentów lub uczących się i pracujących. Kilińskiego 9 m. 23. 39049g

Rataje! Trzypokojowe, w mieście na wynajem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 247p.



W. KOZIOŁKACH
wysoka wygrana oraz
74 nagrody na marzec,
w tym 2 samochody
„SYRENA”
3614-KI

Mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, najchętniej na Raszynie lub w okolicy spiesznie kupię lub wydzierżawię od właścicieli np. za granicę. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38791g.

Zamienię samodzielne mieszkanie o powierzchni użytkowej 31,33 m² w Gnieźnie, składające się z pokoju, kuchni, ubikacji, II piętr., śródmieście — na podobne w Poznaniu. Adres Jan Przybylski, Gniezno, ul. Stomianka 10b m. 3. 222p

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39626g

Kupię M-4 własnościowe (Grunwald, Jeżyce, Winogrody). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 188p

Młode, bezdzietne małżeństwo członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju w Poznaniu, lub okolicy. Może być nieumeblowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38023g.

Ucznia młodszego zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 36431g

Bydgoszcz! Mieszkanie M-2, komfort — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37346g.

Nieruchomości

Kupię około 2 ha ze stawem, rowem, zabudowaną do 20 km od Poznania. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38121g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego now., 5-pokojowy, kuchnia, łazienka, c.o., z domkiem gospodarczym. Po kupnie cały wolny. Swarzędz, ul. Staszica 22. 37896g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem 1.056 m² wolnostojący w Puszczykowie, do wykonania pozostało malowanie i podłogi, tel. 514-28. 38157g

Sprzedam willę 4-mieszkaniową z wolnym mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38792g.

Sprzedam dom piętrowy oraz plac budowy w centrum miasta, po kupnie wolne mieszkanie. Cena do uzgodnienia. Gawłowicz, Pleszew, Daszyńskiego 5 m. 1. 245p

Kupię dom jednorodzinny w stanie surowym, najchętniej wysoki parter w atrakcyjnej dzielnicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38735g

Okazjonalnie sprzedam dom do wykończenia, z ogrodem, w Mogilnie. Czesław Bendszwałek, Pleszew, ul. Poznańska 19. 242p

Spiesznie kupię mieszkanie M-3 lub M-2 własnościowe w Poznaniu, względnie mały domek w Poznaniu, Wągrowcu, lub Gnieźnie, do 170 tys., przy dobrej komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 240p.

Spiesznie kupię działkę budowlaną na Winogrodach, względnie rozpoczętą budowę. Wiadomość: Poznań, Owsińska 22 m. 8. 38823g

Poznań — Szczepankowo — działka 4.000 m², opłotowana, zadrzewiona, budynek gospodarczy mieszkalny dwa pokoje, kuchnia, łazienka, garaż oraz szopa 40 m² — sprzedam około 300.000 zł. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38994g.

Sprzedam dom w Sremie, komfort, piętrowy, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, garaż, całość wolna. Ogładać od 9-11 marca, Srem, Krasickiego 3. 254p

Kupię mały domek jednorodzinny w Puszczykowie lub okolicy, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37977g.

Kupię dom willowy Poznaniu — okolica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37300g.

Dom z wolnym mieszkaniem 3-pokojowym i kuchnią, w centrum Sremu — sprzedam. Zbigniew Staszczak, Srem, ul. Dzierżyńskiego 14, tel. 968. 36895g

Zguby Różne

Zgubiono 6 kolorowych przeźroczystych fotografii w metrowym rulonie. Znalazcę proszę o informację, tel. 303-13, wysokie wynagrodzenie. 39999g

Czarny pudel średni zaginął. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Tel. 41-10-95. 39075g

Pozostawiona parasolkę w podłazi 20 lutego, na trasie Poznań — Kutno, można odebrać — Karczisz, Poznań, Dąbrowskie go 130a m. 3. 38555g

Kto wybuduje piętrowy domek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38190g.

ORWOCHROM oraz ORWOOLOR — barwne ma loobrazkowe filmy pozytywowe ORWO, wywołuje w terminie 7 dni. Zakład Fotograficzny — Jan Kalcicki, Poznań, ul. Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii), telefon — 599-21. 38582g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20, 36687g.

Bezpłatne cyklowanie parkietów, podłóg — lakirowanie. Tel. 67-11-24. 38974g

Pracownicy poszukiwani

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań-Grunwald — przyjmijcie zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego — wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- INSPEKTORA Kontroli Technicznej w ADM — wykształcenie średnie techniczne budowlane,
- PROJEKTANTÓW branży budowlanej — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane,
- KSIĘGOWE — wykształcenie średnie ekonomiczne,
- MURARZY,
- DEKARZY — BLACHARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr przy DZBM Poznań-Grunwald, ul. Grunwaldzka nr 55, barak 10, telefon 67-20-61, wewn. 28. 2491-KI

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach — zatrudni z terenu województwa poznańskiego z wyłączeniem miasta i powiatu poznańskiego:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW w Dziale Konstrukcyjnym i Technologicznym na stanowiskach konstruktorów i technologów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie, telefon 23-12-38, wewnętrzny 13. 557-K2

Zakład Usług Socjalno-Szkoleniowych WZGS Poznań, z siedzibą w Nieszawie, pow. Oborniki Wlkp., poczta Uchorowo, nr kodu 64-604 — przyjmijcie chętnych do pracy na koloniach letnich w charakterze:

KIEROWNIKÓW, WYCHOWAWCÓW, INSTRUKTORÓW W-F, RATOWNIKÓW, INTENDENTÓW, KUCHAREK i POMOCY KUCHENNYCH.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod wyżej podany adres. 470-K2

Stacja Hodowli Roślin — Kosieczyn (poczta 66-310 Zbąszynek) — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA warsztatów naprawczych. Wymagane wykształcenie — mistrz napraw ciągników i maszyn rolniczych + kilkuletnia praktyka w zawodzie.

— KOWALA oraz PRACOWNIKA OBOROWEGO z ciągnikowym prawem jazdy do gospod. Nowa Wieś Zamek (poczta 64-390 Zbąszynek).

— PRACOWNIKA produkcji roślinnej do gosp. Kręcko (poczta 66-310 Zbąszynek).

Od pracowników wymienionych w pkt. 2 i 3, wymagane wykształcenie podstawowe. PKS, sklep, szkoła — na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w rolnictwie. 465-K2

Dnia 6 marca 1973 r. zmarł nasz były pracownik — jubilat pracy zawodowej

EDWARD FALKIEWICZ

masz. typograficzny

W Zmarłym żegnamy z łałem sumiennego i serdecznego kolegę, zasłużonego dla Zakładu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1973 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. 2640-KI

Z głębokim łałem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1973 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa mama, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 81, sp.

MARIANNA BŁAŻYŃSKA

z domu Skrobańska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku zawiadamiają syn, brat i rodzina Poznań, ul. Obronna 10 m. 9, dawniej ul. Sielska 38 m. 2. 39243g

Dnia 5 marca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy 65 lat, sp.

STANISŁAWA JELIŃSKA

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 9 marca 1973 r. o godz. 12 na Śródcie. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14 na Miłostowie — Główna.

RODZINA

Poznań, Chlebowa 1 m. 30. 39110g

Dnia 5 marca 1973 roku zmarł były długoletni pracownik naszej spółdzielni

SZCZEPAN SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1973 roku o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada Zakładowa — Zarząd — Rada Spółdzielni współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik” 39165g

W dniu 6 marca 1973 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, tatuś, dziadek i brat. lat 51

WŁADYSŁAW BZOWY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1973 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięć i wnuczka brat, bratowa z dziećmi i teściowa Poznań, ul. Sikorskiego 21 m. 6. 39114g

W dniu 3 marca 1973 r. zmarł

ZBYSZKO BERGER

długoletni i ofiarny pracownik Poznańskich Zakładów Drobnarich, Wydział Remontowo-Montażowy w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz dobrego kolegę. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy

Pogrzeb odbył się w dniu 7 marca 1973 roku o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna. 2622-KI

Po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż i ojciec, namaszczony Olejami św.

ANTONI JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 marca br. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim żalu pogrążona

żona z córką

Poznań, ul. Szewska 14 m. 1. 39201g

Dnia 6 marca 1973 r. zmarł nagle, opatrzony Olejami św., w wieku 57 lat, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier i wujek, sp.

STEFAN PODWÓJSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 marca br. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Koscińskiego 29 m. 12.

Prost się o nieskładanie kondolencji. 39239g

W dniu 4 marca 1973 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

FELIKS BORUSZAK

W Zmarłym stracił sumiennego i wzorowego pracownika, a współpracownicy nieodżałowanego kolegę, którego żegnają z łałem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1973 roku o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

Rada Zakładowa — współpracownicy — Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Puszczykowie 39060g

W dniu 5 marca 1973 roku zmarł nasz pracownik

MARIAN WOROCH

W Zmarłym stracił długoletniego, zasłużonego i ofiarnego pracownika, wzorowego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Konferencja Samorządu Robotniczego

Rada Zakładowa — załoga

Poznańskich Zakładów

Maszyn i Urządzeń Handlowych 2623-KI

s.†p.

z ŁUKOMSKICH

BENIGNA SOBOCIŃSKA

najukochańsza siostra, ciocia, kuzynka i stryjenna, zasnęła w Bogu dnia 5 marca 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1973 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W nieutulonym smutku pogrążona

siostra z rodziną

Poznań, ul. Wawrzyniaka 45. 39115g

Z głębokim łałem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

ROMAN TYL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 marca 1973 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pogrążeni

żona, córki, synowie, synowe zięć i wnuki

Poznań, ul. K. Świerczewskiego 124 B m. 4. 39150g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1973 roku, po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, ukochany syn, brat, szwagier i wujek, w wieku 58 lat, sp.

KRZYSZTOF KLECZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 marca 1973 r. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Matejki 55 m. 6.

Z głębokim łałem zawiadamiamy, że w dniu 5 marca 1973 r. odszedł od nas nagle i niespodziewanie, po ciężkich cierpieniach, kończąc swe bardzo pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

JAN ŚWIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1973 roku o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Poznań, ul. Sikorskiego 8 m. 10. 39087g

Dnia 6 marca 1973 r. odeszła od nas nagle, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 43, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

JOANNA MIELCAREK

z domu Grzesiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9. III. br. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39208g

W dniu 6 marca 1973 r. zmarł nagle w wieku 60 lat, mój najtroskliwszy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, sp.

LEON ALGUSIEWICZ

mistrz kamieniarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 marca 1973 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Rolna 29 m. 1a. 39154g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 6 marca 1973 r. zmarł mój najdroższy mąż, kochany ojciec i dziadek

IGNACY NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 marca 1973 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku zawiadamiają

żona, dzieci i wnuki

Poznań, ul. Wyspiańskiego 16 m. 1. 39161g

W dniu 6 marca 1973 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

JULIAN CAŁKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 marca 1973 r. o godzinie 8.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym z głębokim łałem zawiadamiają

żona, córka, zięć i wnuki

Poznań, ul. Hiberna 46 m. 7. 39206g

Dnia 5 marca 1973 r. zmarł w wieku 67 lat, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

MICHAŁ MARCHIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1973 roku o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

39123g

W dniu 6 marca 1973 r. odszedł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ojciec, teść

TEATR

POLSKI — g. 19 „Ożenek” (przedst. zamknięte). NOWY — g. 19 „Macbett”. OPERA — g. 17 i 20 Przedstawienia estradowe. OPERETKA — g. 16 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamknięte). MARCINEK — g. 11 „Bajki pana Bajki”. SCENA MŁODYCH — g. 19 „Serdce stary człowiek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Damski gang” (ang. 16 l.), g. 16, 19 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. 14 l.). KDF PALACOWE — g. 15, 20 17.30 ZMS: „Życie dziś — umrzeć jutro” (jap. 16 l.). „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.), g. 16.30 „Anna tysiąca dni” (ang. 16 l.). „Bałtyk” — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Kopernik” (pol. 16 l.). CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Klan Sycylijskich” (franc. 16 l.), g. 15, 17.30, 20 „Orle piórko” (czes. 16 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Love story” (USA 16 l.). GRUNWALD — g. 17 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 19.30 „Wakacje we czworo” (włos. 18 l.). GWIAZDA — g. 10, 12 „Unkas — ostatni Mohikanin” (franc. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Ślub bez obrączki” (czes. 14 l.). KOSMOS — g. 17, 19.30 „Honor Samuraja” (jap. 18 l.). MALTA — g. 15.30 „Grubasek” (czes. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Porachunki” (ang. 18 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Dwaj panowie bez parasola” (rum. 16 l.). PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Za bójce” (USA 18 l.). RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wielka włócznia” (franc. 11 l.). RUSATKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Biały ptak z czarnym znamieniem” (radz. 14 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dom wampirów” (ang. 14 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Małżonkowie roku II” (franc. 14 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Prywatna wojna Murphiego” (ang. 16 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Zakazane piosenki” (pol. 14 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Anna tysiąca dni” (ang. 16 l.).

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe z chorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414): g. 8-21 (w nocny nagłe wypadki) Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51. Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowskiego 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Miejska 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcin-kowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.10 Melodie siedmiu stolic: 8.35 Siedem imion w piosence: 9.05 Z nagrań Orkiestry R. Delgado: 9.30 Zespoły ludowe: 10 co czyta kraj: 10.08 „Maria Elena” i inne melodie dla pań: 10.45 Kwadrans dla re-welersów: 11 Muzyczne początki bałtyckie: 11.30 Duety instrumentalne: 12.05 Przez te nasze Gacka wieś: 12.30 Koncert zyczeń: 12.50 Duety wokalne: 13.25 Radiowy Poradnik Rolnika: 13.35 Muzyczny ekspres — Warszawa — Belgrad: 14.05 Turniej polskich zespo- rozrywkowych: 14.35 Gwiazd ra-dzieckiej estrady: 15.05 Wielka Ork. Symf. PR i TV w Katowicach: 15.35 Różne zespoły — jeden styl Tijuana: 16.10 Piosenki A. Ko-zyńskiego: 16.30 Muzyczne popo-ludnie dla dziewcząt: 17.15 Głosy Młodych: Radio-kurier: 17.50 Głosy kontra instrumenty: 17.50 Rytm, rynek, reklama: 18.05 Płyt z róż-nych stron — Ameryka Południo-wa: 18.30 Cykl: Gmina — Urząd — Samorząd, „Naczelny Gminny” — aud. 2: 18.40 György Cziffra — gra parafraz koncertowe: 19.30 Tyłko on jeden — w piosence: 20.15 „Tylko ona jedna” — w piosence: 21.30 Trzy zespoły — trzy style: 21.30 Ballady i romanse: 22.05 Przeboje kabaretowe lat 30-tych: 22.30 Prze-boje kabaretu Starszych Panów: 23.15 Wszystko w stylu „Sweet”: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 8.35 „Sztuka ży-cia” — aud. Redakcji Społecznej: 9 Dla kl. III i IV (jez. polski): „Ucieczka w góry” — słuch.: 9.20 Manfred Schlenker gra na orga-nach: 9.40 Tu Radio Moskwa: 10 Śniadanie na trawie — fragment pow. J. Skoszkiewicza: 10.20 Wolf-gang Amadeusz Mozart — 3 frag-menty z Serenady D-dur „Haffne-rowskiej”: 10.40 Nie ma margine-su: 11 Antykwarat z kurantem: „Lisowczyca” — gaw.: 11.20 Mały kwiatek — dla pań: 11.40 Trzeź-wo o alkoholu: 13 Wiedza o czło-wieku — maz.: 13.20 Śpiewa Perry Como: 13.35 Nim się książka uk-aże: „Bunt” — fragment pow. A. Brauna: 14 „Wiecej, lepiej, ta-

Na Nowym Mieście

Szkoła harcerska jako model wychowawczy

Konferencja dyrektorów szkół i instruktorów harcerskich przy Szkole Podstawowej nr 20 im. Stefana Batorego na No-wym Mieście — obejmowała m. in. zagadnienia, związane z kształtowaniem uświadomienia postaw uczniów oraz orga-nizowaniem środowiska wychowawczego, w którym posta-wy takie można wypracować.

Jej organizatorem był Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Nowe Miasto, przy współudziale Komendy Hufca ZHP.

W Szkole Podstawowej nr 20 ZHP stało się wiodącą organi-zacją młodzieżową, nadającą kierunek całokształtowi pracy dydaktycznej. Harcerstwo jest tu koordynatorem pracy pozostających organizacji młodzieżo-wych, z których powoli powsta-ają drużyny specjalistyczne. I tak dla przykładu Koło PCK przekształciło się w dru-żynę sanitarną, której zajęcia wynikają z ogólnego planu pracy szczechu harcerskiego.

Pomimo że w tej harcerskiej szkole działają uczniowskie koła zainteresowań, tworzą się również specjalistyczne drużyny harcerskie w wariantach stałym i zmiennym. Do pierwszego z nich należą takie, jak: instrumentalna, śpiewacza, teatralna itp. Zmienny skład oso-bowy posiadają drużyny: turystycz-na, miłośników Poznania, przyrod-ników itp.

Instruktorzy ZHP (nauczycie-le w liczbie 23) i dyrekcja szkoły dużą wagę przywiązują do wychowania zuchów. Aby dopomóc instruktorom w pro-wadzeniu zajęć, stworzono po-kój instruktorski z podręczną biblioteką harcerską i czytelną czasopism, postanowiono zagospodarować korytarze

szkoły (powstały: hall zuchowy oraz harcerski) i urucho-mić klub.

Znaczenie wychowawcze przybrały zajęcia, w które włą-czono nie tylko nauczycieli i uczniów, lecz również rodziców, absolwentów i starszych kolegów. Wiele społecznej aktywności wywołują zajęcia, na których uczeń sam wykonuje element, potrzebny do wspólnej tematyki; młodzież słucha też w klasie wykładów swych rodziców (lekarza, stolarza czy listonosza); trwa zdobywanie sprawności indywidualnych i zespołowych.

Eksperyment zorganizowania szkoły harcerskiej ma poważne znaczenie w tworzeniu nowego środowiska wychowawczego, na-tle poznańskiego systemu dydaktycznego. Dotychczasowe rezulta-ty upoważniają do mniemania, że eksperyment ten w pełni się po-wiedzie. (ask)

Jeszcze raz...

Najciemniej pod latarnią

Jedyny w Poznaniu, a w ogóle jeden z unikalnych dotąd (także w zasięgu kra-jowym) nowoczesnych kios-ków „Ruchu”, wyposażo-nych w kabinę z automa-tem telefonicznym, znowu za-wiódł. Usytuowany tuż obok siedziby Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomu-nikacji, przy Urzędzie Poczto-wym nr 9, mimo tak zna-kowego sąsiedztwa nie sta-nowi dobrej wizytówki tych instytucji. Już raz 13 lutego pisaliśmy, że aparat nie za-wsze działa. W odpowiedzi otrzymaliśmy z Urzędu Te-lefonów Miejsowych zape-wnienie, podpisane przez dy-rektora mgr. inż. Henryka Storczyka, że pracownik urzędu codziennie sprząta i dokonuje przeglądu aparatu. Niestety wczoraj, o go-dzinie 8.30 rano, znowu apa-rat był nieczynny. Gwoli sprawiedliwości należy do-dać, że tym razem kabiną kiosku była wzorowo po-sprządana ale za to automat telefoniczny na pocztę też nie działał.

Czyżby raz jeszcze miało sprządzić się przystowie, że „najciemniej zawsze pod latarnią”? (biv)

AKTUALNOŚCI

● Z okazji dzisiejszego Dnia Kobiet ponad sto najbardziej aktywnych działaczek z dzielnicy Grunwald zostało zaproszonych na spotkanie (odbędzie się ono jutro), podczas którego Central-ne Laboratorium Poznańskich Za-kładów Drobniarskich i Poznań-skie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego zademonstru-ją im różne możliwości przygo-towania potraw z drobiu, a Wojew-dzkie Przedsiębiorstwo Tekstyln-o-odzieżowe pokaże najnowsze modele i fasony odzieży wio-sennej dla kobiet. Inicjatorami spotkania są Komitet Dzielnico-owy PZPR Grunwald i fanielszy Komitet Frontu Jedności Narodu. (z)

● Wszystkie zapewne szkoły organizują — w związku z Ko-pernikowską rocznicą — akade-mie, poświęcone jego osobie, za-jęcia na temat odkryć genialne-go uczonego, a nawet — jak to się zwykło nazywać — sesje popularyzacyjno-naukowe. O organizo-waniu takiej właśnie poinformo-wało redakcję Technikum Chemicz-ko na Starołęce. Były trzy re-feraty, przygotowane przez uczy-niów, komunikaty i doniesienia naukowe, a ponadto — konkurs wiedzy o Koperniku z udziałem 540 uczniów. Zwyciężyła Grażyna Kmiecik z klasy 4b. (z)

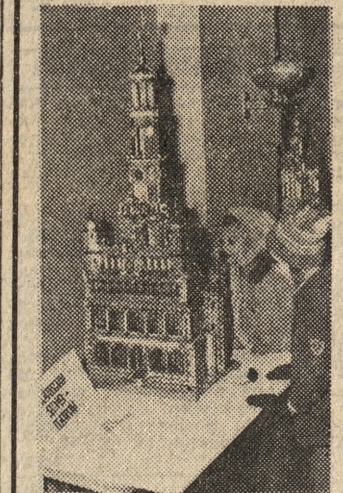
niej”: 14.15 „Świat i my” — mag-handlu wewnętrznego: 14.35 Bela Bartok — Divertimento na smyczki: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Stoleczna Aktual-ności muzyczne: 16 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka: 17.25 Aud. ekonom.: 17.40 Fel. aktualny F. Fornalczyka pt.: „Kolejny tom znaczący prozy Holuba”: 17.50 „Radioexpress” z komentarzem: 18.05 Muzyka po pracy: 18.20 Hec-tor Berlioz — Uwertura koncerto-wa „Korsarz”: 18.30 „Echa dnia”: 18.40 „Widnokrąg” — Encyklopedia Wiedzy o Pracy: 19 Studio Młodych: „Moja dziewczyna” — aud. publicystyczna: 19.15 23 lekcja jez. rosyjskiego: 19.30 600 sekund z Liberace: 19.40 Kobiety o ko-biecie — montaż poetycki: 20 A. Borodin opr. M. Rimski-Korsakow A. Glazunow — II Symfonia h-moll „Bohatera”: 20.30 Zespół Dźwiękowy: 21 Orkiestra Kameral-na PR i TV w Katowicach: 21.50 „Po raz pierwszy na antenie” W. Lutosławski — Preludia i Fuga: 22.30 Książki, które na was czeka-ja: 23 „Trybuna Kompozytorów — Paryż 72”: 23.40 Wielogłosowa mu-zyka wczesnego średniowiecza — w programie: Utwory kompozyto-rów należących do Szkoły Notre Dame w Paryżu. WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze-garynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 „Jest na świecie kobieta dla każdego mężczyzny” — muzyczne zyczenia dla pań: 9 „Tajemnica ślęczych ptaków” — pow.: 9.10 Jazz z kraju i zagranic: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 12 wariacji G-dur na temat z „Judasza Mahabeusza Haendla”;

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.55 — Z seriali „Śpieg cesarza” — film prod. francuskiej pt. „W kraju spokojnej wody” (kolor): 9.55-10.30 — Dla szkół — J. polski kl. II lic. — Cyprian Kamil Nor-

Modele, szopki upominki...



Również w Poznaniu wysta-wy i konkursy szopek naby-wać zaczynają praw tradycji. W bieżącym roku przeciw-pięty już raz odbył się taki konkurs, zorganizowany przez Pałac Kultury, Towarzystwo Miłośników Poznania i — no-wego kontrahenta — „Cepe-lię”. Wystawiono 23 prace w trzech kategoriach: modeli ar-chitektonicznych, szopek-teatralnych i upominków. Twórcami były przeważnie osoby dorosłe z Wielkopolski i Kra-kowa. Na zdjęciu — dzieci oglądają pięknie wypracowane przez Stanisława Paczyńskiego z Krakowa model ratusza po-znańskiego — za który przy-znano pierwsze miejsce w tej grupie. (z) Fot. — K. Przychodźki

Przejście zlikwidowano Wyjaśnienie dyrekcji MPK

echa naszych publikacji

Długo to trwało, ale wresz-cie zrealizowany został postu-lat, wysunięty w „Głosie” z 31 stycznia, o zamknięcie prze-jścia na teren posesji, znajdu-jącej się przy ul. Grunwaldzkiej, naprzeciw wylotu ul. Marceleskiej. Powodem wystosowania do władz komunikacyjnych tego wniosku były zdarzające się w tym miejscu, a zakończone tra-gicznie przypadki nieostrożne-go wtargnięcia przez pieszych na tory, pod nadjeżdżający tramwaj. Odnotowujemy, że przejście zo-

„Najmilsza na świecie jest mi mama”

Tak zatytułowały dzieci ze szczepankowskiego przedszkola (nr 93) koncert, na który z oka-zji Dnia Kobiet zaprosiły swo-je mamy. Oprócz wysłuchania wierszyków, piosenek itp. każ-da z mam otrzymała po tulipa nie w doniczce. Kwiaty te dzie-ci same wyhodowały w ogród-ku z cebulek, zakupionych w ubiegłym roku przez komitet rodzicielski. (z)

Do wyegzekwowania mandatu za... niewinność nie doszło

Państwo P. niedawno otrzy-mało nowe mieszkanie na Osiedlu Winogrady. Urządza-ją się 19 stycznia wspólnie z in-żynierem J. przewieźli do mieszkania telewizor, który o-trzymali w prezencie od rodzio-ców, zamieszkałych przy ul. Dąbrowskiego. W pół godziny później w mieszkaniu zjawił się mężczyzna, który przedsta-wił się jako kontroler Obwo-dowego Urzędu Poczto-Tele-komunikacyjnego i zażądał do-wodu zarejestrowania telewi-zora.

Nim jednak kontroler przy-stąpił do pełnienia swych czynności, został przez gospo-darzącego nowego M-4 poproszo-ny o pokazanie upoważnienia do przeprowadzenia kontroli. Kontroler — owszem posiadał upoważnienie, ale formalnie nieważne. Opiewało ono na le-gitymację służbową nr 437, a kontroler przy sobie takiej nie posiadał.

Na dobrą sprawę państwo P. już w tym momencie mogli owego kontrolera ze swego mieszkania wyprosić. Nie zro-bili tego jednak. Próbowali mu jedynie wytłumaczyć, iż wy-maganego przez niego dowodu rejestracyjnego nie posiadają, ponieważ telewizor jest w ich mieszkaniu zaledwie pół go-dziny. Kartę rejestracyjną ma-ją rodzice i oni też w miesią-cu styczniu abonament opłaca-li.

Kontroler nie chciał tym wyjaśnieniom uwierzyć. Nawet wtedy, gdy do rozmowy włączył się ma-larz malujący mieszkanie państwa

P., zaświadcza-jąc, że telewizor został przywieziony przed chwilą. To już kontrolera nie obchodziło. Zabrał się do wypisywania man-datu (480 zł). Był do tego na tyle tendencyjny, iż w protokole nie umieścił nazwisk świadków (inż. J. i malarz). Dopisał natomiast, że państwo P. nie chcieli podać swych nazwisk, a on musiał je u-stalić ze spisu lokatorów. Tym-czasem w domu tym spisu lokato-rów do dzisiaj jeszcze w ogóle nie wywieszono...

Państwo P. odmówili uiszczenia rachunku i powiedzieli kontrolerowi, że będą się od jego decyzji odwoływali.

Mimo odwołania, które pan P. złożył do Obwodowego U-rzędu Poczto-Telekomuni-kacyjnego, 3 lutego niefortun-ny nabywcom telewizora przesłano pismo, podtrzymu-jące decyzję kontrolera. W kil-ka dni później państwo P. od-wołali się i od tej decyzji, tym razem do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji.

Pani P. w tym czasie złoży-ła dwie wizyty w OUP-T. Przedstawiła dokumenty, że telewizor trafił na Winogrady dopiero 19 stycznia (dowód re-jestracyjny telewizora przy ul. Dąbrowskiego, pisemne oś-wiadczenie świadków itp.). Nie uwierzono jednak tym dowo-dom. Dowiedziała się tylko:

— My dowodów i świadków nie potrzebujemy. Dla nas ważne jest to, co napisał nasz kontroler. Gdyby pani miała inne poważne dowody np. ra-chunek za taksówkę, to mogli-byśmy rozmawiać...

Tyle fakty. My zaś mamy w tej sprawie nieco inne zdanie i kilka pytań. Interesuje nas, dlaczego U-rząd zawiera tylko swojemu urzędnikowi, a lekceważy inne oświadczenia i dowody?

Dlaczego to poczta traktuje lu-dzi jak petentów, którzy nie mó-gą mieć racji? I jak można tole-rować działalność pracownika, który — delikatnie mówiąc — roz-mija się z prawdą?

Czemu to obywatel, reklamują-cy się pracę kontrolera i odwołują-cy się od decyzji — musi tak jak państwo P. — ponosić koszty (10 zł na znaczki skarbowe) tego od-wołania? Takiej biurokracji i bez-duszności, z jaką OUP-T traktuje obywateli, nie sposób nie zganić.

W tych dniach pan P. po-wiadał nam, iż otrzymał odpow-ięź z Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji na jego zażalenie. Z pisma wy-nika, że Dyrekcja postanowiła unieważnić nałożony na P. mandat, gdyż po zbadaaniu spra-wy okazało się, że ich wykro-czenie(?) nie posiadało „wybit-nych cech telepajęczarstwa”.

Posiadacz nowego winogradzkie-go M-4 nie zaplaca więc 480 zł za... niewinność. Sprawa, wyda-je się być zakończona. Nadaj jednak nie wemyś, na czym polegało „wy-kroczenie”? Czy jednak nie można było tej całej biurokratycznej pi-saniny — kłopotów państwa P. — oszczędzić? Czy trzeba aż tak du-giego i uciążliwego „dochodzenia”, aby zorientować się, czy ktoś jest „telepajęczarzem”, czy też nie? (map)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Mieszkańcy ul. Kościuski proszą o przywrócenie na dawne miejsce (w kierunku ul. Czerwo-niej Armii) tablicy o postou tak-sówek. Przy remoncie księgarni przesunięto bowiem ją w głąb ul. Kościuski i pozostaje tam do tej pory, mimo że księgarnia jest już czynna.

● 6 lutego br. kupiłem w skle-pie MHD nr 13 przy ul. Czerwonej Armii 31 podstawę do węglowa-pieca kapielowego typ 542. Brako-wało wtedy odpowiedniego cylindra, który — jak poinformował mnie ekspedient — otrzyma w ciągu tygodnia. Niestety biegałem do skle-pu prawie codziennie, ciągle bez rezultatu. Co mam robić, dła-czego sprzedaje się niekompletne urz-ądzenie? — pyta pan Feliks P.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● G. 11 — Klub ZNP „ni. Wolność 8” — zebranie Sekcji Nauczycieli — Emwrtow now. po-nańskie. ● G. 17 — Sala TMP „St. Rynek 19” — odczyt H. Kor-sikiewicz nt. „Ewolucja gwiazd”. ● G. 17.30 — Klub Łączności „Smach DOPIT z ul. Czerwonej Armii) podwielozarek rozrywkowy z okazji „Dnia Kobiet”. ● G. 18 — Klub HCP (Dzierżyńskiego 215) — „Zabranie ZRWOID-ów” z Wildw. ● G. 20 — Klub „Od Nowa” — Mi-ting Poetycki (grup: „Wierzbak”, „Swantewit”, „Próbny” i uczestni-ków „Witryny Poetyckiej”).

● Mieszkańcy ul. Kościuski proszą o przywrócenie na dawne miejsce (w kierunku ul. Czerwo-niej Armii) tablicy o postou tak-sówek. Przy remoncie księgarni przesunięto bowiem ją w głąb ul. Kościuski i pozostaje tam do tej pory, mimo że księgarnia jest już czynna.

● 6 lutego br. kupiłem w skle-pie MHD nr 13 przy ul. Czerwonej Armii 31 podstawę do węglowa-pieca kapielowego typ 542. Brako-wało wtedy odpowiedniego cylindra, który — jak poinformował mnie ekspedient — otrzyma w ciągu tygodnia. Niestety biegałem do skle-pu prawie codziennie, ciągle bez rezultatu. Co mam robić, dła-czego sprzedaje się niekompletne urz-ądzenie? — pyta pan Feliks P.

● Mieszkam na Osiedlu Wielkie go Października 13, w którym znajduje się przedszkole. Codziennie matki, zdążające z dziećmi do przedszkola, narazone są na niebez-pieczestwo. Kierowcy bowiem, wyjeżdżający z garaży — zamiast drogą specjalnie do tego przeznaczo-ną — jeżdżą po chodniku (pisze pan M. O.).

...i odpowiedzi

▲ Dyrekcja MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznego informuje, że nie ma ko-nieczności z kupnem butelek dla nie-mowlat. Są na ogół we wszyst-kich sklepach.

▲ Zarząd Wielobranżowej spół-dzielni Pracy „Usługa” wyjaśnia, że klient Antoni P. odebrał napra-wioną płytkę ścięgową.